

W piątek, 13 września, Przemyskie Niedźwiadki zainaugurowały nowy sezon w rozszerzonej koszykarskiej ekstraklasie. W pierwszych wyjazdowych meczach grały na remis.
Szerzej na str. 17

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 38 (1514)

18 WRZEŚNIA 1996 R.

cena 90 gr (9000 zł)



ISSN 0008-6964
Ind. 335479 PL

W REGIONIE

PRZEMYSŁ

Goście z Francji

14 września gościła w Przemysku 25-osobowa delegacja z Francji. W jej skład wchodził m. in. merowie z departamentu Tarn. Są oni zainteresowani podjęciem ściślejszej współpracy z naszym miastem. Goście rozmawiali z przedstawicielami władz samorządowych i Zarządem Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu Region Przemysł. Strony przedstawiły sobie możliwości i szanse konkretnej współpracy.

JAROSŁAW

Bezpodstawa ustawa

Rada Miasta Jarosławia postanowiła wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o podatku rolnym, lasach, podatkach i opłatach lokalnych oraz o ochronie przyrody. Reprezentowanie miasta w tej sprawie rada powierzyła Prezesowi Związku Miast Polskich Wojciechowi S. Kaczmarkowi, prezydentowi Poznania.

Szerzej na str. 2

Przyjemne z pożytecznym

W piątek, 13 września, na ulice Jarosławia wyszło prawie 10 tys. dzieci i młodzieży. Fatalna pogoda i padający deszcz nie mógł zakłócić akcji „Sprzątanie Świata”, do której przystąpiło ogółem 35 placówek i instytucji oświatowych. Organizacją przedsięwzięcia zajęła się Huta Szkła Jarosław. Łącznie rozdano 200 mioteł i tyle samo grabi, 100 łopat, ponad 60 sztychówek oraz 1800 worków i 620 rękawic.

Szerzej na str. 3

PRZEWORSK

Łomiarz z Przeworska

W Przeworsku kobiety do dziś boją się wieczorami wychodzić na ulice. Obawiają się napadu przeworskiego „łomiarza”, który pod koniec sierpnia dwukrotnie atakował młode kobiety. Po raz pierwszy dał o sobie znać 24 sierpnia. Zaatakował krótko przed północą. Ofiarą była atrakcyjna dwudziestolatka.

Szerzej na str. 3

LUBACZÓW

Biskup w Lubaczowie

W sobotę, 14 września, gościł w Lubaczowie sekretarz generalny Episkopatu Polski, ksiądz biskup Tadeusz Pieronek. Na wieczorne spotkanie z księdzem profesorem przybyło do miejscowej konkatedry przeszło sto osób. W trakcie dyskusji biskup gruntownie skrytykował m. in. zmianę ustawy antyaborcyjnej. Oskarżył wszystkich parlamentarzystów, którzy zdecydowali o nowelizacji ustawy, że ponoszą moralną odpowiedzialność za śmierć niewinnych nie narodzonych dzieci. Wystąpienie księdza biskupa spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem uczestników spotkania.

Przemysłanie nie zawiedli!

Pomni dziesięciotysięcznej frekwencji w ubiegłym roku tegoroczną „Niedzielę z Życiem Przemyskim” przygotowaliśmy niezwykle starannie. Kiedy jednak sobotnie prognozy pogody rozwiły nasze nadzieje na ładną lub choćby w miarę znośną pogodę – zwątpiliśmy. Kto wyjdzie z domu w taki ziąb i pluchę? Zwątpiliśmy, jak się nazajutrz okazało, zupełnie niesłusznie...

W ydarzenia toczyły się bowiem dokładnie tak, jak przewidzieli meteorolodzy i zupełnie odwrotnie niż przewidywaliśmy my: w niedzielę kilka razy luźno porządnie, a mimo to przemysłanie... ciągnęli na stadion jak gdyby nigdy nic. Wystartowaliśmy prawie zgodnie z programem, czyli o dziesiątej. Tłumów jeszcze nie było, ale młodzież i rodzice dzieci zrzeszonych w zespołach WOK-u już czekali.

Ciąg dalszy na str. 4 Majka Jezowska rozgrzała do czerwońsi zziębniętą publiczność.



Dariusz DELMANOWICZ

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **Scorpio** Spółka z o.o.
Przemysł, ul. Jasińskiego 26 tel./fax 0-10 787912; 786347

HURTOWNIA PATRONACKA POLIFARBU CIESZYN polifarbcieszyn.s.a.

O F E R U J E
w cenach fabrycznych

✓ Farby	✓ Emulsje
✓ Lakiery	✓ Drewnochrony
✓ Rozcieńczalniki	✓ Akcesoria

Pełny Asortyment

- Pianki montażowe	- Płytki – Glazura	- Tynki akrylowe
- Silikony	- Narożniki do płytek	- Ocieplenia budynków
- Pędzle malarskie	- Kleje	- Elewacje zewnętrzne
- Narzędzia murarskie	- Fugi	- Gips
- Szczotki i miotły	- Wanny narożnikowe	- Wapno
- Materiały ściernie	- Brodziki akrylowe	- Kit
- Rękawice robocze	- Kabiny natryskowe	- Szpachle

Zapraszamy do sklepu fabrycznego Polifarbu Cieszyn
Przemysł, ul. Mnisza 12 (postój taxi bagażowych).

102 MHz UKF 72,41 MHz FM
RADIO RZESZÓW S.A.
ODDZIAŁ REDAKCJI BIURO REKLAMY
Przemysł
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81

FARBY
Pełny asortyment
- ceny fabryczne
- rabaty
Skład fabryczny „Nobiles”
Przemysł ul. Batorego 5 Jarosław
tel./fax (0-10) 789-415 tel./fax (0-10) 21-23-26

FARBY
ceny fabryczne
Zapraszamy
Przemysł ul. Batorego 5 Jarosław
tel./fax (0-10) 789-415 tel./fax (0-10) 21-23-26

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYSŁ

- Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384
 - Biuro Podróży „Samaj”, ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926
 - Sklep HIT, ul. Ratuszowa 10a
- JAROSŁAW
- Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034

ŻYCIE PRZEMYSKIE już wiesz, jak zdobyć lokalny rynek

1996 WYDANIE

KRONIKA POLICYJNA

Bracia R. w sklepie

9 września około 1 w nocy nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu odzieżowego przy ul. Ratuszowej w Przemyślu. Jego łupem padło 30 par spodni, kurtka, kombinezony i kolumny głośnikowe. Użyty pies tropiący doprowadził policjantów do mieszkania przy ul. Ratuszowej, gdzie odnaleziono wszystkie łupy. Autorami „skoku” okazali się bracia R. (15 i 16 lat).

Złodziej z żyletką

9 września w Przemyślu w autobusie MKZ nieznanymi sprawcami wykorzystując tłok rozciął torbę jednej z pasażerek i skradł portfel, w którym był dowód osobisty i 100 zł.

Zderzenie w Wielkich Oczach

9 września w Wielkich Oczach kierowca malucha nie zachował środków ostrożności i na prostym odcinku drogi zderzył się z dacią. W wypadku zostali ranni pasażerowie fiata i jego kierowca.

Wypadek na Łańcuckiej

10 września na ulicy Łańcuckiej w Przeworsku samochód ciężarowy (chłodnia) podczas mijania uderzył poloneza, który przewrócił się. Kierowca poloneza w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Dwie Cyganki

11 września w Małkowicach jedno z gospodarstw odwiedziły dwie cyganki. W czasie, gdy jedna zagadywała gospodynię, druga skradła 900 zł, które były schowane w meblościance. Po dokonaniu kradzieży cyganki odjechały dużym fiatem.

Biesiada z kuchennym nożem

11 września w jednym z mieszkań przy ul. Glazera w Przemyślu w czasie towarzyskiej libacji mężczyzna o nie ustalonych personaliach nożem kuchennym pchnął w klatkę piersiową biesiadnego towarzysza. 33-letni mężczyzna z raną kłutą trafił do szpitala. Jego życie nie zagraża niebezpieczeństwo.

Śmierć rowerzysty

12 września w Oleszycach wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Kierowca fordzie nie zachował ostrożności w czasie wyprzedzania furmanki i zjechał na lewy pas, gdzie zderzył się czołowo z rowerzystą. 60-letni rowerzysta zginął na miejscu.

Narkomani w akcji

13 września policjanci z komisariatu w Kańczudzie zatrzymali trzech mieszkańców Łańcuta, którzy na polach Sieteszy urządzili sobie makowe łąki. Trójka młodych ludzi w momencie zatrzymania była pod wpływem środków odurzających.

Sygnaturka zamiast kopuły



Trwają prace związane z renowacją zespołu kościelno-klasztornego ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu. Najważniejszą zmianą będzie zastąpienie zdemontowanej kopuły smukłą sygnaturką, która zwieńczy dach świątyni.

Zdaniem przeora o. Andrzeja Guta prace mają co najmniej miesięczne opóźnienie. Zostało to spowodowane prze-

ciągającymi się w nieskończoność sprawami administracyjnymi. Ostatnio także kapryśna pogoda utrudnia, bądź uniemożliwia kontynuowanie robót. Do chwili obecnej wykonano już część pości dachowej, która w najbliższym czasie zostanie przykryta blachą. Ponadto na ukończeniu jest budowa konstrukcji sygnaturki. Ojciec Gut ma nadzieję, że jeszcze przed nadejściem zimy uda się zakończyć przebudowę całego dachu.

Warunek jest jeden. Musi starczyć na ten cel pieniędzy. Jak na razie wszelkie prace finansowane są z pieniędzy zakonu oraz datków wiernych. Ale i tych może wkrótce braknąć – obawia się przeor. Renowacja zespołu klasztornego prowadzona jest według koncepcji profesora Andrzeja Kadłuczki, dziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. (d)

OD REDAKTORA

Gra w krzeselka

Jedną z ulubionych gier dzieci w wieku przedszkolnym jest gra w krzeselka. Jej reguły są proste i czytelne nawet dla tych mniej rozgarniętych. Przed każdym Jasiem, Marysią i Hippolitem staje szansa sprawdzenia się, zademonstrowania swego refleksu i szybkości. Gra polega na tym, że pani ustawia dzieciaki w kręgu wokół zgromadzonych na środku sali krzesłek. Krzeselka jest jednak mniej niż uczestników zabawy. Dzieciaki krążą wokół stołków, śpiewając ulubione przedszkolne przeboje. Na dany przez wychowawczynię sygnał uczestnicy zabawy rzucają się ku stojącym na środku stołkom, aby zająć miejsce siedzące. Ten, dla którego zabrakło krzeselka – odpada z gry. Potem usuwa się ze środka sali jedno krzeselko i gra zaczyna się na nowo. Na samym końcu pozostaje na placu boju tylko jeden stołek i dwóch konkurentów. Zwycięzca zabawy cieszy się powszechnym szacunkiem i poważaniem w przedszkolnej grupie aż do następnej gry w krzeselka, gdy ostatni stołek przypadnie komu innemu.

Znakomitą okazją do przetestowania skuteczności gry w krzeselka jest zapowiadana przez koalicjantów rekonstrukcja rządu na mocy ustawy reformującej centrum administracyjne. Najogólniej mówiąc, cała rzecz ma polegać na tym, że zlikwiduje się kilka ministerstw, a w ich miejsce utworzy kilka nowych. Oznacza to jednak, że niektórzy obecni ministrowie ministrami być przestaną i nie ma pewności, czy uda im się „załapać” w nowym układzie. Zagrożone w swoim stanie posiadania poczuło się PSL i ustami swych liderów zaproponowało, aby rozstrzygnąć kwestię obsady kluczowych stanowisk w sposób przypominający przedszkolną zabawę w krzeselka. Czyli wszyscy naraz wstają ze swoich wygodnych foteli, krążą wokół trzymając się za ręce (eliminuje to konieczność patrzenia na ręce koalicjanta) i śpiewając jakieś podniosłe pieśni o patriotycznym wydziewku. Na umówiony znak wszyscy uczestnicy zabawy ruszają szparko ku opustoszałym ministerialnym fotelom i tekcom, a ten ministrem zostaje, kto pierwszy za fotel ucałi. Nie jest wtedy najważniejsze, czy specjaliści od ludowych kapel dostanie się teraz resort zdrowia lub sprawiedliwości – ważne, żeby się trzymać prostych reguł. Dlatego nie jest do przyjęcia propozycja koalicjantów z SLD, aby wszyscy zostali na swoich stołkach, a premier sam zamieniał się z innymi miejscami. Już niedługo przekonamy się czyją wersję zabawy w krzeselka wybiorą nasi wybrańcy.

Wiesław BEK

Skarga z Jarosławia

Bezpodstawna ustawa

Rada Miasta Jarosławia postanowiła wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, lasach, podatkach i opłatach lokalnych oraz o ochronie przyrody.

Reprezentowanie miasta w tej sprawie rada powierzyła Prezesowi Związku Miast Polskich Wojciechowi Szczęsnemu Kaczmarkowi (prezydentowi Poznania). Nowelizacja ustawy zakłada zróżnicowanie górnej stawki podatku od nieruchomości dla trzech kategorii gmin: poniżej 10 tys. mieszkańców, od 10 do 50 tys., i powyżej 50 tys. mieszkańców. Przy czym maksymalna stawka podatku od nieruchomości ustalona jest na poziomie tegorocznym i mogą naliczać ją sobie tylko gminy liczące powyżej 50 tys. mieszkańców.

Zdaniem rady takie skategoryzowanie gmin jest bezpodstawne i spowoduje obniżenie dochodów zdecydowanej jej większości o 10-15 procent. W przyjętym uzasadnieniu stanowiska podkreśla ona, że dochody miasta Jarosławia zmaleją

z tego tytułu o 600 tys. Inna z przyjętych w ustawie zmian, dotycząca corocznej waloryzacji podatków i opłat lokalnych, uszczupli budżet gminy o dalsze 800 tys. Poważną częścią miast i gmin liczących poniżej 50 tys. mieszkańców (do takich zalicza się Jarosław) nie stosuje ulg.

– Wprowadzenie niższych stawek spowoduje nie tylko obniżenie dochodów wielu gmin, ale także – w poważnym stopniu – utratę możliwości prowadzenia aktywnej polityki lokalnej – uważają jarosławscy radni.

Ustawowe wprowadzenie takich rozwiązań jest ich zdaniem niezgodne z zawartą w

Ustawie Konstytucyjnej zasadą pewności prawa i ratyfikowaną przez Polskę Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego oraz przyjętymi przepisami innych ustaw gwarantujących dochody gmin.

Krajowe organizacje, będące w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wystąpiły o dokonanie stosownych zmian w ustawie do senatu, jeszcze w trakcie trwania procesu legislacyjnego.

– Niestety, senat naszych racji nie uznał, a Prezydent – bez rozpatrzenia stosownego pisma Związku Miast Polskich – ustawę podpisał – podkreślają radni.

ADAM
KLEJE DO GLAZURY
FUGI
Posadzki
samopoziomujące
– Rabaty
– Dostawa na miejsce
Zapraszamy
Przemyśl Jarosław
ul. Bałtego 5 Widna Góra 98a
tel./fax (0-10) 789-415 tel./fax (0-10) 21-23-26

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci
Przewodniczącego Koła Polskiego Stowarzyszenia
Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła w Jarosławiu
– Pana Krzysztofa PACZKOWSKIEGO,
który zmarł w dniu 14.09.96.
Odszedł od nas wspaniały człowiek, oddany sprawom dzieci
z upośledzeniem umysłowym – przyjaciel i kolega.
Nieubłagana śmierć wyrwała Go z naszego gniazda.
Jego dzieło będziemy kontynuować.
Cześć jego pamięci
Zarząd Koła, Pracownicy, Rodzice i dzieci
Z powodu śmierci naszego przyjaciela i współpracownika
Pana Krzysztofa Paczkowskiego, wyrazi szczerego współczucia
Zonie – Annie
Synom – Tomaszowi, Michałowi
Składają Krzysztyna, Zenon, Mariusz

Pani Barbarze Sobczuk
wyrazi szczerego
współczucia z powodu
śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy
Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej
w Przemyślu

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek rolnych Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa położonych we wsi Kniażyce i Gruszowa.

I. Kniażyce:	nr 260/1 o pow. 2,55 ha, KW 15 107	cena wywoławcza: 8 680 zł	wadium: 870 zł
II. Gruszowa:	nr działek:	cena wywoławcza:	wadium:
1.	655,, 658, 659 o pow. łącznej 3,17 ha	3 530 zł	350 zł
2.	669/2, 668, 666, 665, 663, 662, 664/2		
	o łącznej pow. 1,63 ha	2 250 zł	230 zł
3.	664/3, 664/1 o pow. 2,10 ha	2 950 zł	300 zł
4.	686/4 o pow. 0,20 ha	500 zł	50 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu na pół godziny przed otwarciem przetargu.

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Dariusz Delmanowicz, Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek; kultura: Łucja Wisłańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Waław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy: Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Przemysław Kocur, Tomasz Słota. Sekretariat: Beata Jędruch.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemyśl. ZP w internecie: <http://www.atm.com.pl/com/micromedia/micromedia.html>

Drań napadał nocą

Łomiarz z Przeworska schwytany

W Przeworsku kobiety do dziś boją się wieczorami wychodzić na ulice. Obawiają się napadu przeworskiego „łomiarza”, który pod koniec sierpnia dwukrotnie atakował młode kobiety. Jednak dzięki udanej akcji policji przestępca został zatrzymany.

Po raz pierwszy drań dał o sobie znać 24 sierpnia. Zatakował krótko przed północą. Ofiarą była atrakcyjna dwudziestolatka, która nieco spóźnioną porą wracała do domu. Przy ulicy Konopnickiej, niemal w środku miasta, dopadł ją nieznany osobnik i z tyłu chwycił za twarz.

– Łapę miał wielką jak talerz – zeznała później napadnięta. – Trzymał mocno i kilkakrotnie bardzo silnie uderzył mnie w twarz, między oczy. Szamotałam się, starałam się wyrwać z uścisku, krzycząc na ratunek. Wszystko na daremnie. Był silny jak zwierzę.

Być może spotkanie ze zwyrodnialcem skończyłoby się dla dziewczyny tragicznie, gdyby nie pomoc mieszkającej w bloku obok nieznannej kobiety. Zaalarmowana szamotaniną krzyknęła i spłoszyła napastnika. Uciekł w krzaki a później oddalił się w nieznanym kierunku. Drugą ofiarą nikczemnika padła osiemnastolatka. Została zaatakowana około godziny 22.30 na rogatkach Przeworska przy ulicy Misiągiewicza, blisko przejazdu kolejki wąskotorowej. Napastnik działał w sposób podobny jak za pierwszym razem. Zaatakował z tyłu, chwycił dziewczynę za

twarz, kilkakrotnie uderzył w głowę i powalił na ziemię. Następnie usiadł na przerażonej ofierze i przyłożył jej nóż do szyi.

– Zostaw mnie, czego ode mnie chcesz – zdążyła wyszeptać.

Na szczęście także i ten napad nie powiódł się. Przestępca spłoszył przechodzień. Uciekł w pola. Dziewczyna została skaleczona nożem w rękę. Wieść o napadach szaleńca szybko rozszła się po mieście. Kobiety przerażone perspektywą spotkania z napadającym nocą „przeworskim łomiarzem” obawiały się wychodzić z domu. Atmo-

sfera strachu obecna jest do dziś tym bardziej, że podsycają ją plotki i wysane z palca informacje o kolejnych napadach.

Tymczasem dzięki udanej akcji miejscowych policjantów sprawca został zatrzymany niemal natychmiast po drugim napadzie. Okazało się, że tych chuligańskich czynów dopuszczał się miejscowy „menel”, 23-letni M. Prokurator postawił mu zarzut usiłowania ciężkiego uszkodzenia ciała. Nie został jednak aresztowany. Jako środek zapobiegawczy zastosowano wobec niego dozór policyjny. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. (Jas)

Światowy Dzień Ziemi

Sadzimy drzewa!

„Niedziela z Życiem Przemyskim”, którą zorganizowaliśmy w ubiegłą niedzielę zbiegła się z obchodami Światowego Dnia Ziemi. Tym samym uczestnicy naszej imprezy mogli przyczynić się do proekologicznych inicjatyw. Do akcji włączył się przemyski oddział Banku Śląskiego.

Z roku na rok w akcję angażuje się coraz więcej instytucji i osób prywatnych. W Przemysku rozprawiono ponad 36 tysięcy worków, do których młodzież szkolna i dorośli zbierali śmieci nie tylko w mieście, ale i w okolicznych lasach. Chcąc na swój sposób przyłączyć się do inicjatorów ekologicznych przedsięwzięć, redakcja „Życia Przemyskiego” postanowiła sadzić nowe drzewa. W akcji wsparł nas Bank Śląski, który przeznaczył na nią fundusze.

My ze swojej strony, wydrukowaliśmy specjalne wydanie *Życia Przemyskiego*, które było rozprowadzane podczas niedzielnej imprezy na stadionie „Polonii”.

Uzyskane pieniądze przeznaczymy na zakup sadzonek, które po uzgodnieniu z odpowiednimi służbami wydziału ochrony środowiska UW zasadzimy w kilku miejscach Przemysła lub okolic.

Wszystkim, którzy pokazali, że nieobojętny jest im wygląd naszego miasta, stan jego „zielonych płuc” i zdrowia mieszkańców, dziękujemy za udział w naszej akcji. Szczególne podziękowania kierujemy do dyrektora przemyskiego oddziału Banku Śląskiego, pana Ryszarda Matkowskiego.

oh, pk

SPONSOR AKCJI



Symbolicznego otwarcia ścieżki dokonują dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW T. Misiak, wicekurator oświaty K. Meinhardt oraz burmistrz miasta i gminy Narol K. Patałuch.

Nowa „ścieżka”

Od dwóch tygodni w „bukowym lesie” pod Narolem czynna jest ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna. Jej inicjatorem jest Wojewódzki Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemysku przy współpracy Nadleśnictwa Narol.

Ścieżka (trasa) ma służyć miłośnikom turystyki przyrodniczej, dzieciom i młodzieży szkolnej. Wiedzie ona przez zbiorowisko roślinne podgórskiej formy buczyny karpackiej, o czym informują tablice informacyjno-poglądowe. Jac

„Sprzątanie Świata” w Jarosławiu

Przyjemne z pożytecznym

Mimo fatalnej pogody i padającego deszczu, w piątek na ulice Jarosławia wyszło prawie 10 tys. dzieci i młodzieży. Do akcji „Sprzątanie Świata” przystąpiło 35 placówek i instytucji oświatowych.

Organizacją całego przedsięwzięcia zajęła się Huta Szkła Jarosław, przy współudziale Wydziału Oświaty i Inspektoratu Kultury i Sportu UM, Zakładu Oczyszczania Miasta, MOK, MOSiR i prywatnej firmy państwa Matysiaków. Włączyły się do niej wszystkie szkoły podstawowe i średnie oraz przedszkolaki. Według opracowanego przez każdą ze szkół szczegółowego planu działania wynika, że akcją zostało objęte całe miasto. Niektóre szkoły w obawie przed deszczową pogodą rozpoczęły sprzątanie już w czwartek. Rozdano łącznie 200 mioteł i tyle samo grabi, 100 łopat, ponad 60 szychówek oraz 1800 worków i 620 rękawic.

Niektóre placówki, jak chociażby przedszkole nr 8 i Szkoła Podstawowa nr 5 wraz z akcją zbiórki śmieci prowadziły ich segregację na papier, metal, szkło i plastik. W wielu z nich obok prac porządkowych zorganizowano konkursy oraz prelekcje i pogadanki na temat ochrony środowiska.

W Szkole Podstawowej nr 6 odbyła się wystawa i aukcja prac uczniowskich *Posprzątajmy Świat* i *Jak można wykorzystać odpady*. Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 11 i Zespołu Szkół Ekonomicznych sprzątała brzegi Sanu. Ponadto w „jedenaście” otwarto dla okolicznych mieszkańców punkt zbiórki surowców wtórnych. Do aktywnego udziału zachęcano również przechodniów.

W piątek, 13 września, od godz. 6.00 w parku miejskim im. Bałki Puzon młodzież ze szkół średnich zasadziła 350 drzewek i krzewów. W najbliższych dniach kolejne 150 zostanie posadzonych w największym parku w mieście przy ul. Kraszewskiego.

Nowe sadzonki pojawiły się również przed Huta Szkła. Jedno z nich wkopała w ziemię prezes fundacji „Nasza Ziemia” Mira Stanisławska-Meysztowicz, która gościła w Jarosławiu w niedzielę. Swój udział miała również dyrekcja firmy oraz burmistrzowie miasta.

Wszystkie zebrane śmieci odstawiane były do wyznaczonych punktów, a ich wywozem zajął się Zakład Oczyszczania Miasta.

W niedzielę na Rynku miasta odbył się Jarmark Staroci i kiermasz prac plastycznych Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Wystąpiły kapela regionalne: *Majdaniarze* z Nowej Sarzyny, *Kapela Pudełków* z Siedleczy i *Fidelis* z Przemysła oraz *Dziewczęca Orkiestra Dęta* z WDK Rzeszów. Po południu w MOSiR dla wszystkich uczestników wystąpił jarosławski zespół *Pro life* oraz artyści scen polskich: Alicja Majewska, Michał Bajor, Włodzimierz Korcz i krakowska grupa „Pod Budą”. dw

Groźne odczynniki w niepożądanych rękach

Uwaga na truciznę!

W nocy z 11 na 12 września nie ustalony jeszcze sprawca włamał się do Szkoły Podstawowej w Zapałowie (gmina Wiązownica). Złodziej spenetrował gabinet dyrektora, skąd skradł gotówkę, kasety wideo oraz wagę laboratoryjną, następnie włamał się do pracowni chemicznej, gdzie wpadła mu w oko i w ręce metalowa kasetka.

W kasetce było 30 słoików o pojemności 100 mililitrów z substancjami (odczynnikami) chemicznymi. Wśród chemikaliów znajdowały się sil-

ne środki trujące: tlenek rtęci, azotan ołowiu, chlorek baru, rtęć metaliczna oraz fenol. Ilości trucizn, które były w słoiczkach nie zagrażają środowisku, natomiast mogą być bardzo groźne dla ludzi (w wypadku bezpośredniego kontaktu z nimi).

Policja ostrzega osoby mogące mieć kontakt z chemikaliami, a jednocześnie zwraca się do wszystkich posiadających informacje, mogące przyczynić się do odzyskania skradzionego zestawu chemicznego, o skontaktowanie się z Komendą Rejonową Policji w Jarosławiu, tel. 21 28 11 lub najbliższą jednostką policji. J

W „cztery oczy” cz. II

Bez wątplenia sprawa oskarżenia mnie o przestępstwo jest tematem wdzięcznym i nie dziwi się redakcji *Życia Przemyskiego*, iż eksploatuje go tak intensywnie, opatrując nadto te teksty „krwistymi” tytułami.

Jednak redaktor pisząc o stanowisku przeworskiego sądu winien o to zapytać „u źródła” a nie dociekać, sugerując wydanie postanowienia o charakterze merytorycznym.

Kiedyś zapewne do tego wróć, zaś kilka następnych słów chciałbym poświęcić fragmentowi tekstu „W cztery oczy”, gdyż redaktor sprawozdając sesję Rady Miasta nie pofatygował się akurat być na niej w czasie odczytywania, jak pisze, „pisma prokuratora Łupieżskiego” i jako „gniewnej reakcji mojej na nie”. A oto fakty. Odczytane zostało postanowienie z 28 czerwca 1996 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków przez Członków Zarządu Miasta w latach 1990-1995 w związku z budową (?) hali sportowej i przekroczeniem uprawnień gospodarowania mieniem komunalnym **wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego**. Sugerowanie, iż prokurator nie znalazł jakichś

dowodów jest zupełnie nie na miejscu, bo oznacza, że przestępstwo owszem jest, lecz dowodów przeciw sprawcom brak. A w rzeczywistości prokurator uznał, iż przestępstwa w ogóle nie ma, bo tyle oznacza „brak jego ustawowych znamion”.

Dlaczego odczytanie tego pisma wywołało jakoby moją gniewną reakcję jest już zupełnie nie pojęte. Nawet nie będąc w tym czasie na sesji, mógł redaktor zasadnie przypuszczać, iż postanowienie prokuratora mnie satysfakcjonuje, bo przecie cały czas powtarzałem, iż o żadnym przestępstwie nie może być mowy. Nie było więc gniewu lecz złożenie oświadczenia przed Radą Miasta, iż wobec dalszych ataków na mnie, podtrzymywania absurdalnych zarzutów, zdecydowałem się złożyć zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez radnych: W. Dziedzicę, S. Dulibana, E. Ostafijczuk i T. Bączek polegających na składaniu fałszywych zeznań.

Jednocześnie wskazałem na te fragmenty zeznań ww. radnych poznane podczas czytania akt sprawy, które zawierają kłamstwa – na co mam udokumentowane dowody.

I to tyle, aby prawdzie stało się zadość.

Burmistrz Miasta Przeworska
mgr Kazimierz Borcz

Przemysławianie

Ciąg dalszy ze str. 1

Występ ich pociech okazał się przesympatyczną inauguracją festynu i jednocześnie trudnym sprawdzianem artystycznych umiejętności – publiczność należało rozgrzać i rozkręcić. WOK wywiązał się z zadania całkiem nieźle, podobnie jak przemyskie zespoły rockowe, ale strzał w dziesiątkę należał do dziewcząt z odzieżówki. *Macarena* – taniec modny ostatnio – tańczony przez samego Billa Clintona, zademonstrowana w strojach sprzed stuleci, rozbawiła widzów do łez. Natomiast same kreacje (przypomnijmy: prace dyplomowe absolwentek szkoły), choć pokazywane nie po raz pierwszy, tak samo jak przed kilkoma miesiącami wzbudzały zazdrość pań i... cieszyły oko panów.

Prawdziwym wydarzeniem, które już dziś dziejopisarze nadszańskie grodu spokojnie mogą wpisać do miejskich annałów, był koncert „Przemyskich Niedźwiadków”.

To se ne wrati?

Nazwa tego zespołu młodszej generacji przemysławian nie mówi praktycznie nic, nie mówiła w każdym razie do wczoraj. Dla starszego pokolenia „Przemyskie Niedźwiadki” znaczą tak wiele, że wystarczy tylko rzucić hasło: Lata 60.

Zebrani przed estradą fani nie mogli się ich doczekać:



Pani Beń odpowiada na pytania konkursowe zadawane przez P. Babiarza i J. Miszcza.

– Powiem pani prawdę. Wolał mi byście mnie tu nie wyciągnęli, gdyby nie oni... Nie lubię takich spędów, umartwiać się na chłodzie też nie lubię. Ale „Niedźwiadki” to przecież moja młodość. Jak mógłbym nie przyjść?

– Teraz już nie potrafię bawić się tak jak przy nich, chociaż wcale nie uważam się za zramolatego staruszka. Przyszędłem, żeby powspominać. Jak to było? – „Gdzie się podziały tamte prywatki...”

– Cały Przemysław się przy nich bawił, przynajmniej wtedy, kiedy ja miałem dwadzieścia lat. *Shadows* grali lepiej niż sami *Shadows*... To miło, że wracają, ale tamte lata, taka atmosfera... to se ne wrati.

Tłum przed występem przemyskich dinozaurów z minuty na minutę gęstniał, wiele osób przyszło na stadion specjalnie z okazji ich *comebacku*, wiele – szczególnie młodych – przywiodła ciekawość i chęć spraw-

dzenia przy czym to bawili się „staruszkowie”.

Nieco wcześniej, bo w samo południe, w bloku imprez sportowych, odbył się mecz *Życie Przemyskie* kontra magistrat, który podobnie jak triumfalny powrót big-beatowej kapeli, także winien trafić do miejskich annałów. Choć z powodu deszczu płyta boiska głównego zupełnie rozmiękła, a padać wcale nie przestawało, żadna z drużyn nie wysunęła propozycji, by spotkanie odwołać. Przeciwnie: w samo południe obie reprezentacje w pełnej gotowości bojowej stawily się na bocznym (mniej rozmoakłym) boisku. Spotkanie prowadził sędzia klasy międzynarodowej *Zygmunt Ziober* w towarzystwie *Adama Dratwy* i *Andrzeja Zelesa*.

Choć nasza ekipa spisywała się dzielnie, wynik meczu chwały przysporzy przeciwnikom: wygrali 3:1. Celny strzał *Mariusza Godosa* (na co dzień sekretarza redakcji *ŻP*) uratował wprowadzić honor redakcji, ale determinacja magistrackich urzędników była po prostu większa.

Dokopać pismakom!

Wiceprezydent *Andrzej Makiel* wyjaśniał to po meczu w sposób następujący: – *To naturalne, że wygrał urząd. Na co dzień z reguły jest tak, że dzien-*

nikarze dokopują nam, a nie my im. Mają w każdym razie taką możliwość. Tym razem to urzędnicy mieli okazję dokopać dziennikarom i skrupulatnie ją wykorzystał...

Kilka z planowanych i zapowiadanych atrakcji (m.in. loty balonu i skoki spadochroniarzy) musiało – z racji niesprzyjającej aury – zupełnie wypaść z programu. Tę przykrą niespodziankę z nawiązką wynagrodził specjalnie na nasz festyn zamówiony śmigłowiec. Nie licząc kilkuminutowej przerwy na tankowanie stanowią dodatkową atrakcję (czytaj: osobę, do której idzie się po autograf i pamiątkowe zdjęcie), dla dorosłych – gwarancję bezpiecznego powrotu na ziemię. On sam, zapytany czy nigdy nie odczuwa strachu, przyznał, że chwile takie bywają:

– *Są, oczywiście. Szczególnie wtedy, kiedy zbiegnie się kilka niebezpiecznych sytuacji: awaria któregoś z urządzeń, kiepska*

pogoda, słaba widzialność, niska postawa chmur itp. Nieraz tak bywa, że to wszystko się skumuluje i wtedy zaczynają człowiekowi przychodzić do głowy różne dziwne myśli... Dzisiaj, choć ludzie psioczą, pogoda do lotów nie jest najgorsza. Wszędzie, gdzie byłem w ciągu ostatniego tygodnia, lato jak z cebra. U was tylko trochę śiąpi. Można powiedzieć, że macie dużo szczęścia...

Kto do Tunezji?

Dużo szczęścia mieli też niektórzy uczestnicy konkursu o główne nagrody *ŻP*. Pierwsze kupony-zgłoszenia trafiły do urn jeszcze przed dziesiątą rano, ostatnie kilka minut przed szesnastą, kiedy to kartony zostały zamknięte i dostarczone na estradę. Tam bacznie obserwowani przez kilka tysięcy par oczu konferansjerzy do każdej z trzech nagród wylosowali po trzech kandydatów. Następnie, przy pomocy zestawu 40 pytań konkursowych, *Jan Miszcza* i *Przemysław Babiarz* dokonali tzw. selekcji negatywnej: kto nie znał odpowiedzi – odpadał, kto odpowiedział prawidłowo – wygrał. Pytania były stosunkowo proste i dotyczyły dwóch dziedzin: znajomości własnego miasta (np. *Jakie zwierzę znajduje się w herbie Przemysła?*) i znajomości tygodnika *Życie Przemyskie*. W pierwszej dziedzinie kandy-



Przemyskie Niedźwiadki znaczą tak wiele, że wystarczy tylko rzucić hasło – muzyka lat 60.



Największym szczęściarzem *Niedzieli z Życiem Przemyskim* okazał się *Zdzisław Butra*.

TKKF

Zarząd Główny w Warszawie
Zarząd Wojewódzki w Przemysku



DELLN

INSTALCO



OPTIMUS computer



CONEXIM



VIDEO BOX



Video Tomex 2



Centrum Sportu i Rekreacji
»Hala«

**POLSKI BANK
INWESTYCYJNY
SPÓŁKA AKCYJNA**



Galifax

Bingo

Scan Holiday

PGK



nie zawiedli



Sporym powodzeniem cieszyło się wydanie specjalne *Życia Przemyskiego*.



Padło w sobotę, lało w poniedziałek, a w niedzielę 15 września zdarzył się cud.

Walcili do nagród głównych wypadli znacznie lepiej niż w drugiej i ostatecznie, po wyeliminowaniu konkurencji, na estradzie zostali: zdobywczyni telewizora SONY (trzecia nagroda) **Iwona Kuźniar**, szczęśliwiec, który pojedzie do Tunezji (druga nagroda) **Tomasz**

Szacki oraz właściciel zestawu komputerowego **OPTIMUS Zdzisław Butra**.

Emocje towarzyszące konkursowi sprawiły, że w trakcie rozstrzygnięcia na stadionie „Polonii” zimno nie było już naprawdę nikomu. Kto wygrał, biegł zaraz po odbiór nagrody, komu

szczęście nie dopisywało – przynajmniej trzymał kciuki za znajomych i podpowiadał. Tak było do siedemnastej, kiedy na stadionie pojawiła się znana i lubiana nie tylko przez dzieci **Majka Jeżowska**. Piosenkarka najpierw wprowadziła na scenę artystów z przemyskiego CK, a zaraz po nich sama opanowała deskę i to tak skutecznie, że konferansjerzy całkiem poważnie rozważali możliwość ściągnięcia jej siłą (tańczyła i śpiewała dłużej niż przewidywał program).

Przeżyj to sam

Ostatecznie **Majka Jeżowska** zegnana gorącymi oklaskami i okrzykami opuściła estradę dobrowolnie, aczkolwiek niechętnie. Gdyby nie gotowy już do występu zespół **LOMBARD** pewnie nie zeszlaby wcale – tak ciepło i entuzjastycznie przyjęły swoją ulubienicę dzieciaki.

LOMBARD rozgrzewał już wszystkich, nie tylko małaolatów. Koncert trwałby zapewne do późnej nocy, gdyby nie coraz bardziej dokuczliwy ziąb. Dzięki temu, że muzycy grali głównie stare kawałki, bawili się wszyscy. *Przeżyj to sam*, szlagier sprzed lat, odśpiewano chóralnie i dwukrotnie.

Z nadzieją, że za rok będzie cieplej, zegnali się z przemysłanami **Przemysław Babiarczyk** i **Jan Miszczak**. Oba panów, prowadzących „Niedzielę z Życiem Przemyskim” nie po raz pierwszy, poprosiliśmy o podsumowanie i ocenę naszej firmowej imprezy. **Janek Miszczak**, konferansjer i wodzirej z niemałym stażem, na co dzień dziennikarz „Nowin” o plusach wyrażał się z uznaniem, o minusach – oględnie i z dyplomacją:

– *Impreza rozwijała się etapami. Od występu „Przemyskich Niedźwiadków”, tych którzy zaprezentowali się wyjątkowo dobrze, zwiłło się naprawdę gorąco. Uważam, że to był bardzo udany występ. Konkurs, który nastąpił tuż po nim, nie pozwolił ochłonić emocjom. A propos „Niedźwiadków” – sam z nimi kiedyś grałem i śpiewałem... Jeśli chodzi o minusy, to moim zdaniem największego psikusa spletał nie ludzie, a niebiosa. Sam szczekałem zębami... Tym większa zasługa organizatorów, że mimo tak przeraźliwego zimna, frekwencja na festynie była zupełnie przyzwoita. W Przemyslu przy takiej pogodzie wyciągnięcie ludzi z domu to nie lada wyczyn.*

Taktowny jak zawsze i uprzejmy **Jan Miszczak** nie przemilczał kilku drobnych potknięć organizacyjnych.

I love you Przemysiu!

Za wiele nie chciał o nich mówić i **Przemysław Babiarczyk**, który na nasz festyn przyjeżdża już tradycyjnie.

– *Pod względem liczby propozycji impreza była bogatsza niż rok temu. Pod względem skoordynowania poszczególnych bloków trochę mniej, ale to chyba wina aury, która zmusiła sportowców do usunięcia się na boisko boczne, gdzie rozrywki nie mogły być tak spektakularne jak w centrum stadionu.*

Przemek Babiarczyk, przemysłanin, od kilku lat związany z Warszawą i Gdańskiem, wraca do rodzinnego miasta często i z sentymentem. I tym razem, jak powiedział na pożegnanie, przyjechał bardziej ze względu na rodzinę i licznych znajomych niż zawodowo:

– *Przemysł jest pozasłużbowy. Mam tu rodziców i siostrę. Staram się odwiedzać ich często, a jak już jestem, to koniecznie muszę obejrzeć miasto. Samo w sobie jest piękne. Kiedyś dużo spacerowałem, teraz urządzam sobie wieczorami przejażdżki samochodem. Jadę wolniutko i oglądam każdy zakamarek... Przemysł ma tyle*

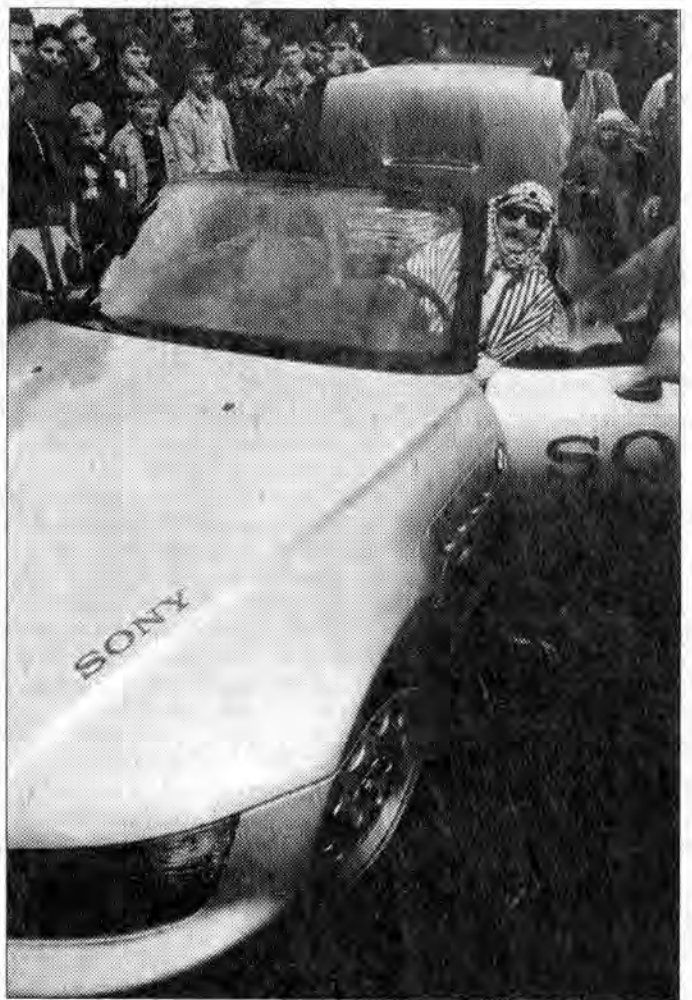
magicznych miejsc! Moim ulubionym był i jest Kopiec Tatarski. Rynek i Zamek też, ale już mniej.

Obaj panowie, kończąc prowadzenie naszej imprezy, obiecali wrócić na nią za rok.

Olga HRYŃKIEW
Zdjęcia Jacek SZWIC,
Dariusz DELMANOWICZ



Bardzo okazałe prezentowały się dziewczyny z Technikum Odzieżowego prezentujące kolekcje historyczne i współczesne.



Pewien szejk z Kuwejtu w samochodzie Jamesa Bonda.

783300 TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyslu

„Kablutex” s.c. Firma Handlowa 37-500 Jarosław ul. Flisacka 4, tel./fax 21-24-71
oferuje do sprzedaży:

- filtry oleju, powietrza i paliwa do różnego typu samochodów osobowych, ciężarowych oraz maszyn rolniczych po cenach promocyjnych – jesteśmy hurtownią patronacką P.P.H. „ASSO”.
- oferujemy również oleje samochodowe, maszynowe, przekładniowe, hydrauliczne
- płyny hamulcowe, smary, płyny chłodnicze
- posiadamy w sprzedaży produkty rafinerii „Jedlicze”, „Gdańsk”, „Trzebinia” – oleje zachodnie

całość asortymentu proponujemy w cenach ww. rafinerii

Zapraszamy do współpracy w godz. 8-16.

Nowo otwarty
KOMIS SAMOCHODOWY

>>Delta-Car<<

w Jarosławiu ul. Zamkowa 3, tel. 21-76-47, fax 21-24-71

oferuje:

- sprzedaż ratalną bez żyrantów
- kupno
- zamianę
- pośrednictwo

oferujemy auta sprawdzone technicznie z pełną dokumentacją.

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 18.00.

Szczyty awangardy i rytmy disco

Odlot w katakumbach

O księdzu Surowcu z parafii Chrystusa Króla jarosławska młodzież mówi, że jest... odlotowy. Przyjrzelśmy mu się dokładnie: ani skrzydeł, ani żadnych innych podejrzanych elementów stroju, wyglądu, zachowania. Książd jak książd – pomyśleliśmy. A jednak...

Żeby przekonać się o wyjątkowości gospodarza parafii, nie wystarczy rzucić okiem ani na jego aparycję, ani na plebanię czy kościół. Najpierw trzeba posłuchać co mówią „na mieście”, a mówią dużo i same dobre rzeczy.

– Jakby każdy był taki jak ten, mielibyśmy nie 95, a 100 procent wierzących... – żartuje czterdziestolatek zagadnięty „na parafii”.

– Książd Surowiec? No, jakby to pani powiedzieć... Porządna firma. Jak dobre dzinsy: nie żadna tam podróbka, a oryginalne, takie nie do zdarcia.

To porównanie pada z ust kудłatego nastolatka. Jego kumpel potwierdza: – Tak, jest o.k.

I wszyscy odsyłają do podziemi nowo budowanego kościoła. Ponoć to co ma tam proboszcz, wyjaśnia wszystkie pochlebne opinie.

Andrzej Surowiec, pogodny czterdziestolatek, to człowiek bardzo energiczny. Nawet witając dziennikarzy nie przestaje wydawać dyspozycji i ograniczających poleceń. – Tutaj są cztery osiedla. Młodzieży, siłą rzeczy, dużo, a nikt dla niej nie robi. Mój cel to wyciągnięcie ich z piwnicy, z miejsc, gdzie do tej pory się spotykali i zaferowanie im miejsc, do których przychodzi się chętnie, choćby ze względu na dobre warunki.

Takich miejsc na parafii Chrystusa Króla jest już kilka. Po oddaniu nowego kościoła i zakończeniu wszystkich prac będzie ich, jak zapewnia gospodarz, jeszcze więcej. – Ale to nie tylko moja zasługa. Bez całego sztabu pomocników, społeczników i księży, którzy razem ze mną pracują, nie mielibyśmy tego co mamy.

Ja – przede wszystkim – pochodzę do sprawy profesjonalnie. Siłownia? Proszę bardzo, ale z prawdziwego zdarzenia, z wysokiej klasy sprzętem. Biblioteka? Jak najbardziej, ale skomputeryzowana. Zresztą, chodźmy. Po co gadać, pokażę...

Szczyt awangardy

Schodzimy do katakumb. Jeszcze przed wejściem rozbrzmiewają muzyką. Tuż za drzwiami – chluba i duma proboszcza: osiem gotowych stacji Drogi Krzyżowej, o których mówi się w Jarosławiu w kategoriach szczytu artystycznej awangardy. – Kościół będzie nowoczesny i od początku do końca bardzo przemyślany pod względem wystroju. Zależy mi, żeby wewnątrz, jak to się u nas często spotyka, nie było dzieł

przypadku. Architektura jest bardzo oryginalna, śmiała, a Droga Krzyżowa, która jest już właściwie na ukończeniu, dopełni ją i uzupełni doskonale.

Jedyna tego typu w Europie Droga Krzyżowa księdza Andrzeja robiona jest w krakowskiej ASP. Jeden z autorów pochodzi z Jarosławia, a wyjątkowość stanowi projekt, przykład sztuki przez duże S: płaskorzeźba w lipie, odlew w brązie, nowoczesne techniki malarskie itp.

Zapytany, co na to wszyscy tradycjonalisci i parafianie ksiądz twierdzi, że... nie jest tak źle: – Naprawdę nie jest tak źle. Cieszą się, że coś powstaje, to po pierwsze. Poza tym każda stacja jest udostępniana do oglądania. I okazuje się, że ludziom się podoba. Kiedyś zrobiliśmy próbę: autor, nie znany większości parafian, wmiszał się pomiędzy nich i słuchał pierwszych opinii. Ku naszemu miłemu zdziwieniu w dziewięćdziesięciu procentach ludzie wyrażali się z akceptacją. Nawet jak ktoś nie rozumiał, mówił, że ładne.

Ks. Surowiec oprowadza po podziemiach. Są duże, już wykończone i zagospodarowane. Każda z sal urządzona z myślą o młodzieży. – Praktycznie nie jest to osiedlowy dom kultury, tylko lepiej wyposażony: siłownia, studio muzyczne, sala języków obcych, pracownia komputerowa, biblioteka, sala prób muzycznych, sala konferencyjna, tzw. rycerska.

W rytmie disco

W 1992 roku, kiedy ks. Andrzej Surowiec objął parafię, był tylko dach i ściany. – Najpierw musi być tutaj życie, pomyślałem, a potem zajmę się resztą. Dzisiaj nie mam problemów, żeby zainteresować czymś młodzież z parafii. Garnię się sama, bo takich warunków jak tutaj nie ma chyba nigdzie. I taki był mój cel: uaktywnić ich, zainspirować, by potem ciągnęli wszystko sami. Dzisiaj sitownie prowadzi KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – przyp. O.H.), ja praktycznie się w to nie mieszam.

Rzeczywiście. Nowiutkie pomieszczenia wyposażone są z głową. Czysto, przytulnie i wesoło. Dyskotekowe rytmy i pokrzykiwania kilkunastu małałów robią wrażenie sympatycznego klubu, gdzie zagląda się chętnie i z pożytkiem. Ścisłej ewidencji młodzieży, która spędza tu wolny czas ks. Surowiec nie prowadzi. W przybliżeniu szacuje ich liczbę na kilkaset

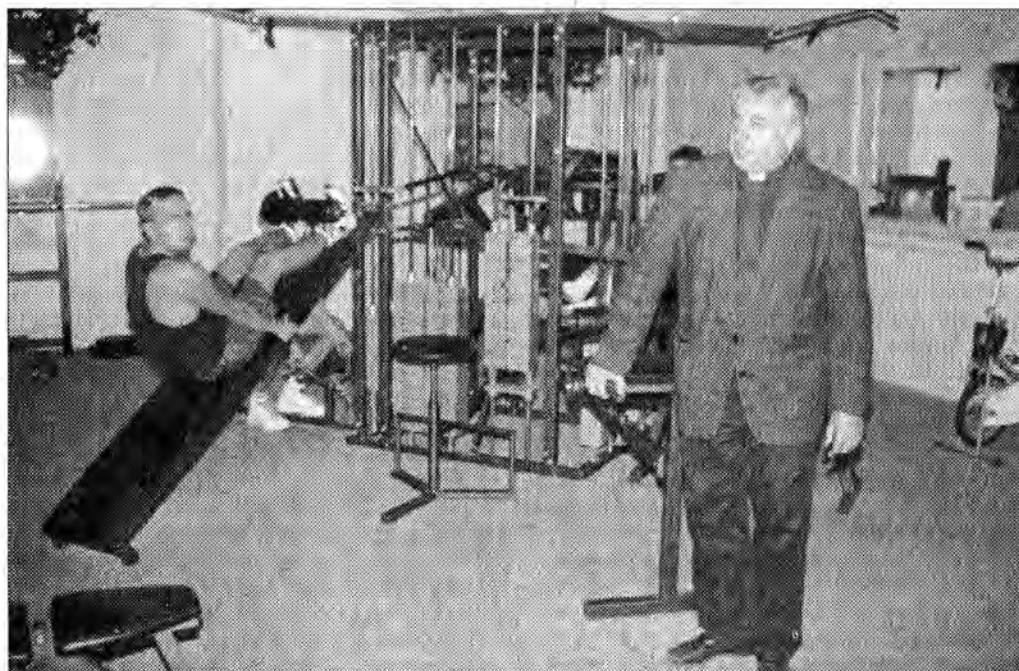
osób. Dużą popularnością cieszy się siłownia. Dobrej klasy sprzęt to w dużej mierze zasługa sponsorów, do których proboszcz ma najwyraźniej dobrą rękę: – Chodzę po różnych instytucjach i zapraszam. Jak już ktoś raz przyjdzie, to potem pomaga nie raz, a kilka. Bo widzi, że pieniądze są dobre, solidnie i sensownie wykorzystane. Wystrój siłowni może na przykład wzbudzać wątpliwości: czy to aby musi być tak szykowne? Ale i w tym jest myśl, to ma zadanie wychowawcze. Bo jeśli młody człowiek przyjdzie poćwiczyć, to w gęstwinie wykończonym eleganckim pomieszczeniu głupio mu będzie zachowywać się nieelegancko i wulgarnie. I o to mi chodziło.

Zespół „Pro life”

który właśnie szykuje się do wyjazdu na koncert, to wizytówka parafii. Gra nie tylko utwory religijne, ale i lekki rock, co powoduje, że cieszy się popularnością szerszą niż krąg parafian. Menedżerem kilkusobowej grupy muzyków i kierownikiem jest oczywiście ks. Surowiec. I to dzięki niemu zespół ma do dyspozycji instrumenty, których nie powstydziłby się profesjonalni rockmani i komfortowe studio muzyczne.

Podobnie biblioteka: nie dość, że bogaty księgozbiór, to jeszcze okraszony wartościowymi unikatowymi pozycjami z darów. Ośmiuset stałych czytelników, to ludzie nie tylko z Jarosławia, ale i z całej Polski. – Nasza biblioteka, jako jedyna w województwie, jest w całości skomputeryzowana. Poza tym nie ogranicza się do pozycji o tematyce religijnej. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. To nie tylko moja zasługa, ale głównie naszych pań bibliotekarek. Nie dość, że pracują społecznie, to jeszcze robią wszystko z prawdziwym zapałem – fachowo i rzetelnie.

W następnej sali odbywa się właśnie próba zespołu fletowego. Dyrygent R. Okopski i kilkunastu fletistów demonstrują umiejętności. W tej samej sali, poza próbami, odbywają się też dyskoteki. – To dla mnie bardzo ważne, by mieli okazję do spontanicznej zabawy i radości. Tu nie może być drętwo i sztywno, bo nikt nie przyjdzie. Dyskoteka, bez alkoholu i papierosów, nie jest niczym nagannym. Oczywiście kontrola i nadzór musi być, ale jak do tej pory nie mieliśmy żadnych awantur czy nieprzyjemnych incydentów. A



Profesjonalnie wyposażona siłownia to chluba księdza Surowca.



Fleciści, którzy w katakumbach kościoła znaleźli komfortowe warunki do prób, reprezentują nie tylko parafię, a cały Jarosław.

frekwencja jest taka, że sala pęka w szwach...

Nie być naiwnym

Sala komputerowa ma 10 stanowisk. Dzieci z pobliskiej „dziesiątki” będą w tym roku korzystać z komputerów za darmo.

Ks. Surowiec pokazuje jeszcze kościół i plebanię. O planach nie chce mówić za wiele, choć ma ich mnóstwo: kursy komputerowe dla bezrobotnych, kawiarenka dla młodzieży, sala do gry w ping-ponga, teatr. – Bo młody człowiek potrzebuje miejsca, gdzie mógłby robić to, co go interesuje. Miejsca, gdzie mógł

by się wyżyć i wyladować energię. Ale to miejsce nie może być przypadkowe i byle jakie. Musi być na tyle przyjemne, by coś go tam ciągnęło, by nie poszedł gdzie indziej, być może tam, gdzie pójsć nie powinien.

Proboszcz, zapytany czy pasja działacza, organizatora i menedżera nie przystoiła mu przypadkiem sutanny i spraw z nią związanych, odpowiada: – Nie, jestem spokojny. Trzeba być naiwnym, by sądzić, że młody człowiek będzie się cały czas modlił. Wszystko powinno mieć swój czas, miejsce, wymiar i – co najważniejsze – właściwe proporcje. Uważam, że tutaj pro-

porcje są zachowane: „góra”, czyli kościół – dla ducha, „dół”, czyli podziemia – dla ciała i umysłu. Bo człowiek to nie jest tylko to co się modli, ale i to co tańczy, biega, je, śpiewa. Wszystko razem. I cała rzecz polega na tym, by stworzyć temu człowiekowi miejsce, gdzie będzie mógł to robić w sposób godny, swobodny i kulturalny. A że w kościele? To bardzo dobrze, bo przy okazji burzy się przekonanie, że kościół to tylko nakazy i zakazy... Dla nich, dla tych którzy tu przychodzą, na pewno jest czymś więcej.

Olga HRYŃKIEW
Zdjęcia Jan SOŁEK

Częstochowskie Zakłady Meblowe zapraszają

do salonu meblowego PH Victoria,

Mickiewicza 44 (Budynek „RUCH” – wejście od ul. Siemiradzkiego) Promocja mebli skórzanych pon.-pt. 8.30-17.00 sobota 8.30-14.00 tel. 78 50 46



„PEL-POL” Sp. z o.o. w Jarosławiu OFERUJE SAMOCHODY PRODUKCJI



FIAT 125 EL, CINQUECENTO 704, 899, FIAT UNO 1,4; 1,0; 1,7, FIAT PUNTO, FIAT BRAVO, FIAT BRAVA



POLONEZ CARO 1,6; 1,4; 1,9; DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



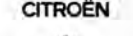
FIESTA CLASSIC, MONDEO CLX, EXSCORT CL, SCORPIO CLX, FIESTA COURIER VAN, ESCORT VAN, TRANSIT BUS 12S, 15S, TRANSIT VAN 100S, 190 L



CITROËN AX, ZN, XANTIA, JUMPER-C15, EVASION, NYSA C-15 D



SKUTERY: ZIP; SFERA; TYPHOON.



ZAPRASZAMY Jarosław – Sikorskiego 1A, tel./fax 0-10 212153, 217169 Kolbuszowa – 11 listopada 5, tel. 0-17 271378

CODZIENNIE OD 8-17

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe FAHO spółka z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402 tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE:

- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniową
- szkło okienne

PRODUKUJE:

Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe + transport
- drewno dachowe
- deski budowlane

SPRZEDAŻ RATALNA do 5000 zł BEZ PORĘCZYCIELI

Nasze punkty handlowe:

• Żurawica 496 c • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
• Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

GORĄCA LINIA

Kup Pan uszczelkę

PRZEMYSŁ

– Mieszkam na osiedlu Kmiecie. Zgłosiłem w PSM, że moje okno nadaje się do wymiany. Przyszedł fachowiec i potwierdził moje spostrzeżenia. Jednak jako lekarstwo na moje bóle podał – uszczelki. Stwierdził, że pieniędzy nie ma i spółdzielnia nie wymieni okna. Coś we mnie wstąpiło, bo okno jest przegniłe i nawet uszczelki tu nie pomogą. Trzeba po prostu wymienić stolarkę okienną.

Kabel z problemami

– Korzystam z usług telewizji kablowej, a mieszkam przy ulicy Borelowskiego. Od pewnego czasu w programie Polonia 1 nie pojawia się zapowiadany serial Stellina. Dlaczego?

Odpowiedź telewizji

Telewizja Polonia 1 informuje: o chwilowym zawieszeniu z przyczyn technicznych emisji serialu Stellina (pon.-sob. godz. 17.45) od 3 września do odwołania. Serdecznie przepraszamy za niezręczność powstałą z tego powodu w programach telewizji Polonia 1.

Przejście dla samobójców

– Na ulicy Lwowskiej koło kościółka jest wiadukt, za nim przejście dla pieszych. Pędzące TIR-y nigdy nie zmniejszają prędkości przed tym przejściem, można więc powiedzieć, że jest ono bezużyteczne.

Może administrujący tym odcinkiem drogi pomyśleliby o sygnalizacji świetlnej?

Ciemne schody

– III Dni Muzyki Oratoryjno-Kantatowej były prawdziwym wydarzeniem kulturalnym, lecz kiedy wracałem do domu i wybrałem drogę w kierunku ulicy Grodzkiej musiałem przejść schodami, które są nie oświetlone. Prawdziwy Ciemnogród. A wystarczyłaby jedna lampa.

Dwóch właścicieli

– Schody prowadzące do osiedla Kmiecie, te koło kapliczki, są w połowie odremontowane, a w połowie przypominają obraz nędzy i rozpaczy. Prawdopodobnie schody te mają dwóch właścicieli. Jeden odremontował, a drugi nie. Czy to nie jest mała paranoja?

Egiptskie ciemności

– Już kilka razy ten problem pojawiał się w sygnałach i nadal istnieje. Chodzi mianowicie o parking na osiedlu Glazera, między blokami 18 i 20. Na parkingu panują egiptskie ciemności. Strach tamtędy przejść, a stojące samochody są łatwym łupem dla złodziei. Czy jest to nowa forma zapewnienia bezpieczeństwa, czego nie widać, tego nie ukradną, albo nie pobiją.

Kombatanci na bruku

– Zarząd Kombatantów II Wojny Światowej nie ma lokalu, dlatego że podniesiono cenę za wynajmowane lokum. Zwrócono się o pomoc do wojewody i prezydenta. Teraz zarząd wysłał do swoich członków prośbę o składkę przeznaczoną na zapłacenie ceny za wynajem tego samego lokalu. Czy warto być kombatantem?

Na Jasnej ciemno

PRZEWORSK

– Jestem mieszkańcem ulicy Jasnej. Lampa jest stara i żarówka, zmieniane non stop, się palą. Z tego powodu na naszej ulicy wciąż jest ciemno. Ostatnio te egiptskie ciemności sprzyjają złodziejaszkom, którzy ukradli dwa koła od małego fiata. Kiedy zapanuje światło?

W tempie zółwia

– Z przerażeniem przyglądam się, w jakim tempie wykonywany jest remont ulicy Tysiąclecia, obok cmentarza – poskarżyła się czytelniczka naszego tygodnika. Jej zdaniem prowadzony od tygodnia remont chodnika na tej ulicy dokładnie paraliżuje ruch kołowy. Widać to szczególnie rano i w godzinach szczytu, kiedy ludzie wychodzą z pracy, gdy w tym miejscu powstają kilkusetmetrowe kolejki aut. – Zadzwiwa, że w tej sytuacji, kiedy istnieją tak poważne utrudnienia w ruchu władze miasta nie wynaszą od wykonawców szybszego tempa prac.

Stanisław CEBEŃKO, Jan SOŁEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Kryterium przy podwyżkach: staż pracy

Reforma!

Kierownictwo Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Przemyślu zdecydowało się na reformy. Na początek postanowiono zwiększyć liczbę dyrektorów.

O tym, że w służbie zdrowia nie dzieje się najlepiej wiadomo od dawna.

Wprawdzie ciągle słychać zapewnienia decydentów politycznych, że system opieki zdrowotnej zostanie zreformowany, ale jak do tej pory, za każdym razem plany i kolejne terminy przeprowadzenia zmian pozostawały na papierze. Tymczasem służba zdrowia „obłożnie choruje”. Jak Polska długa i szeroka, wszędzie brakuje środków na utrzymanie – na odpowiednim poziomie – placówek ochrony zdrowia. Brakuje na lekarstwa, strzykawki i opatrunki. Żeby zaradzić finansowym kłopotom w niektórych szpitalach obniżane są nawet racje żywnościowe dla pacjentów – serwuje się tam chorem

zupy w dni parzyste

a w dni nieparzyste drugie dania. Wszędzie wynagrodzenia lekarzy i pielęgniarek kształtują się w granicach socjalnego minimum.

Czy długo jeszcze taki stan rzeczy będzie trwał? Nie wiadomo. Na razie pozostaje się żarliwie modlić o dobre zdrowie, aby przypadkiem, nawet na krótko nie trafić do szpitala.

Także w przemyskim szpitalu nie brakuje problemów. Tu jednak już teraz postanowiono energicznie działać i przeprowadzić niezbędne reformy.

– Nie będziemy oglądać się na to, co dzieje się w innych częściach kraju. Żeby szpital działał sprawniej musi być więcej dyrektorów – uznało solidarnie kierownictwo grono Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Przemyślu i bez ociągania przeprowadziło odpowiednie modyfikacje w statucie placówki.

Zgodnie z zaplanowanymi zmianami nowo powołany szef

miał dowodzić pielęgniarską bracią.

– Po co nam stanowisko dyrektora do spraw pielęgniarstwa – główkowali zwolennicy zachowania status quo w szpitalu – skom od trzech lat naszej dyrektorki nie udało się nawet obsadzić funkcji naczelnej pielęgniarki?

– Właśnie dlatego! – ripostowali reformatorzy.

Różnica między dotychczas istniejącym, acz nie obsadzonym, stanowiskiem naczelnej pielęgniarki i proponowaną funkcją dyrektora do spraw pielęgniarstwa jest bardzo subtelna. Otóż w myśl przepisów prawnych w jednostkach organizacyjnych służby zdrowia naczelna pielęgniarka winna być zatrudniana w drodze konkursu, zaś kandydaci ubiegający się o ten niewdzięczny chleb powinni spełniać określone przepisanymi wymogi – między innymi wymóg wysokiego pielęgniarskiego wykształcenia. Natomiast postawionego na czele pielęgniarskiej braci zastępcę dyrektora wcale nie musi wyłaniać wieloosobowa komisja konkursowa. W tym wypadku wystarczy

rys pióra dyrektora naczelnego.

Wytypowany kandydat wcale też nie musi być fachowcem od pielęgniarstwa. Równie dobrze może na przykład być znawcą zagadnień rolniczych. I o to ponoć właśnie chodzi. Mechanizmy proste, nieskomplikowane, czytelne i dla wszystkich zrozumiałe są najlepsze.

– Po co przeprowadzać konkursy, skoro wystarczy dyrektorski podpis – argumentują zwolennicy zmian.

Dyrektor **Maciej Lewicki** powiada tak: – Każdy dyrektor

chciałby mieć przecież wpływ na swoich zastępców i dobierać sobie na te stanowiska ludzi takich, jakich chce. Tymczasem naczelna pielęgniarka, której funkcja faktycznie odpowiada rangą stanowisku zastępcy dyrektora pochodzi z konkursu. W tym wypadku dyrektor ma niewielki wpływ na rozstrzygnięcie, kto będzie jego zastępcą. Ja myślę, że coś tu jest nie tak. Chcę doprowadzić do sytuacji, abym sam mógł decydować o powołaniu i ewentualnym odwołaniu mojego zastępcy.

Trzeba z szacunkiem odnieść się do dyrektorskiej szczerości. To bezsporny fakt, że istniejące zapisy prawne zbyt uwiaryają, ograniczają nieznośnie. Stąd pomysł nowatorskich rozwiązań. Jedyny kłopot jaki w międzyczasie się pojawił, to zachowawcze i antyreformatoryczne stanowisko Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Ponoć warszawscy urzędnicy bez entuzjazmu oceniają przemyskie modyfikacje. Czy zatem dojdzie do zmian?

– Na razie wojewoda nie zatwierdził nowego statutu – poinformowała zaciekawionego reportera ŻP zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu **Halina Rakicka**. – Czekamy na opinię z ministerstwa – dodała.

Planowana reforma struktury organizacyjnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego

to nie jedyne novum

do jakiego doszło w tej placówce. Inną ciekawostką, o której warto wspomnieć było zmodyfikowanie systemu podziału podwyżek dla pracowników. Otóż dyrekcja szpitala wspólnie ze związkami zawodowymi uzgodniła, że decydu-

jącym kryterium przy podwyżkach będzie staż pracy. Wywołało to gniewną reakcję części pielęgniarek.

– Nie wzięto pod uwagę kwalifikacji zawodowych, odpowiedzialności zawodowej i szeregu innych czynników, które w takich okolicznościach winny być brane pod uwagę – poskarżyła się na tak przygotowaną reformę reprezentantka pielęgniarek – Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych.

– W wyniku tak dokonanego rozdziału środków – pożaliły się do wojewody skrzywdzone siostry – wystąpiły poważne dysproporcje w kwotach przyznanych podwyżek.

I tu podały

pielęgniarki zaiste zdumiewające przykłady. Na przykład:

– ordynatorzy oddziałów otrzymali podwyżkę w wysokości 15 zł, a ich asystenci w wysokości 40 zł, 35 zł, 30 zł,

– lekarz z II stopniem specjalizacji otrzymał podwyżkę w wysokości 5 zł,

– pielęgniarki oddziałowe otrzymały podwyżkę 40 zł, 30 zł, 25 zł, 20 zł,

– Ale dyrektor M. Lewicki aż za głowę się złapał:

– To nieprawda! Pani przewodnicząca Izby Pielęgniarek i Położnych niestety w tym wypadku mija się z faktami. Nie zdarzyło się, aby... – zanegował dyrektor wskazane przypadki. Przyznał jednak, że staż pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Przemyślu to decydujące kryterium przy planowaniu podwyżek płac.

Ach te reformy, reformy.
Jan SOŁEK

Milicja z policją

W środę (11 września) na przejściu granicznym w Medyce Komendant Główny Policji, nadinspektor Jerzy Stańczyk powitał delegację milicji ukraińskiej, której przewodniczył zastępca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy generał lejtnant Jurij Wandin.

Delegacja milicji ukraińskiej przybyła do Polski z trzydniową wizytą, podczas której rozmawiano o strategii przeciwdziałania przestępczości, zwłaszcza tej zorganizowanej. W czasie zaimprovizowanej konferencji prasowej gen. Wandin i kom. Stańczyk zgodnie podkreślali, że współpracę milicji ukraińskiej i naszej policji najbardziej utrudniają niespójne przepisy prawne i niedoskonała z przyczyn technicznych łączność. W walce z narastającą przestępczością i jej najgroźniejszymi przejawami (międzynarodowe grupy, narkobiznes, przemyt) szybka wymiana informacji ma bardzo istotne znaczenie. Po powitaniu na granicy delegacja ukraińska wraz z gospodarzami z Polski udała się do Łańcuta, a następnie do Bystrego (w Bieszczadach), gdzie zaplanowano robocze konferencje.

Jac



Komendant główny policji, nadinsp. Jerzy Stańczyk w rozmowie z przemyskimi dziennikarzami.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531

PROREK
art

OFERTA TYGODNIA:
NOWE WIDOKÓWKI
PRZEMYSŁA – HURT

Herman Lieberman – w 55. rocznicę śmierci

Wielki obywatel małej ojczyzny

Herman Lieberman, Polak żydowskiego pochodzenia (aczkolwiek nie wyznania mojżeszowego), urodził się 3 stycznia 1870 roku w Drohobyczu, w 1894 r. uzyskał tytuł doktora prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, a od 1899 r. rozpoczął samodzielną działalność adwokacką. Początkowo odbywał praktykę zawodową w Rzeszowie, zaś w 1896 r. przeniósł się do Przemysła, co było w owym czasie niezwykle awansem społecznym; stąd pochodziła jego matka. Od tego czasu datuje się silne utożsamienie się Liebermana z grodem nad Sanem i problemami jego mieszkańców.



Herman Lieberman w okresie młodości.

Początki swojej działalności publicznej związał z ruchem robotniczym w Przemysłu jako członek, a po śmierci Witolda Regera, przewodniczący Komitetu Okręgowego Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W latach 1901-1919 nieprzerwanie zasiadał w ogólnokrajowym Zarządzie PPSD. Pokazał się jako dobry publicysta, współredagując *Głos Przemyski*, a od 1902 r. *Nowy Głos Przemyski*. Będąc działaczem społecznym kierował pracą Kasy Chorych, dał się poznać też jako aktywny członek Rady Miejskiej. Był pomysłodawcą i głównym realizatorem budowy, pomyslanego z dużym rozmachem, Domu Robotniczego w Przemysłu. Instytucja ta do 1939 r., odegrała dużą rolę w rozwoju ruchu robotniczego i kultury miasta.

W ostatnich latach XIX wieku Przemysł, jako twierdza, koncentrował poważne siły wojsk austro-węgierskich, co doprowadziło do ich dominacji w życiu miasta. Lieberman przeciwstawiał się – jako znawca wojskowości – niezdrowym stosunkom panującym w armii, jak i samym rządóm oligarchii wojskowej w Przemysłu. Miarą tego były liczne procesy sądowe działaczy zaangażowanych w zwalczanie samowoli oficerów i dowódcy korpusu w Przemysłu – generała Antoniego Galgotzy'ego. Lieberman, mimo szykan i nacisków kół rządowych oraz wojskowych, doprowadził do odwołania generała.

Prowadzona przez socjalistów walka o powszechne pra-

wo wyborcze, przyniosła pomyślny rezultat w 1907 r. W przeprowadzonych w tym roku wyborach Lieberman po raz pierwszy uzyskał mandat poselski (w wyborach kurialnych w 1900 r. w Przemysłu przegrał on z kandydatem rządowym) z okręgu przemyskiego i od tego czasu sprawował mandaty przedstawicielskie najpierw do parlamentu austriackiego, a później sejmów Niepodległej Polski aż do 1933 r. Posłował jako przedstawiciel Ziemi Przemyskiej, chociaż w wyborach 1928 i 1930 wszedł do parlamentu z list krajowych PPS. Dał się poznać

„W Przemysłu Herman Lieberman ceniony jest ponadto jako rzecznik i obrońca interesów tego miasta i całej jego ludności...”

jako świetny znawca prawa konstytucyjnego, cywilnego i karnego, a także jako doskonały mówca. Czując się obywatelem Przemysła, odpowiedzialnym przed wyborcami za losy miasta, aktywnie bronił jego interesów na forum publicznym. Liczne interpelacje i wnioski poselskie oraz interwencje w rządzie dotyczyły m.in. spraw wojskowych (niełudzkie traktowanie żołnierzy w garnizonie przemyskim, znaczna ilość samobójstw szeregowców), wyborczych (nadużycia i fałszerstwa) i policyjnych (używanie przemocy wobec ludności cywilnej, krwawe interwencje policji na zgromadzeniach i wiecach).

Legionista, emigrant

Podczas I wojny światowej wstąpił do Legionów (jako oficer), za udział w bitwie pod Kostiuchówką odznaczony został Krzyżem Walecznych, współpracował z J. Piłsudskim i W. Sikorskim. Po kryzysie przysięgowym bronił uwięzionych przez Austriaków polskich legionistów, sądzonych w Marmarosze-

-Sziget, uzyskując dla nich ułaskawienie cesarskie, czym zyskał ogromną sławę. W 1918 r. organizował obronę Przemysła i aktywnie współuczestniczył w budowie państwowości polskiej na tych terenach.

Kilkakrotnie wyjeżdżał jako dyplomata, z wyraźnego polecenia Naczelnika Państwa, do Francji, Anglii, Włoch i Niemiec. Doprowadził do poparcia przez Mussoliniego polskich roszczeń do Górnego Śląska; przedstawiał europejskiej opinii publicznej osobę Piłsudskiego, a także miał udział w zbliżeniu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z władzami w Warszawie.

O nietykalności posłów

W parlamencie II RP biorąc udział m.in. w Komisji Konstytucyjnej bronił nietykalności poselskiej, zajmował się sprawami wojskowymi. W 1926 r. poparł zamach majowy, ale w obliczu stopniowego ograniczania praw i wolności obywatelskich przeszedł do zdecydowanej opozycji wobec rządów pomajowych. Jako oskarżyciel m.in. skarbu Gabriela Czechowicza w 1929 r. naraził się poważnie Marszałkowi Piłsudskiemu i „rządóm pułkowników”, co okazało się mieć dla niego tragiczne konsekwencje. Przed wyborami 1930 r. został aresztowany, a w drodze do więzienia brzeskiego, skatowany „za ubliżanie Marszałkowi”. W wyniku politycznego procesu, po wielu apelacjach i kasacjach, skazano go na 2,5 roku więzienia, a w konsekwencji utratę praw publicznych. W 1933 r. przestał być po-

ślę. Nie czekając na uwięzienie, Lieberman wyjeżdża do Francji, gdzie utrzymuje kontakty z polską emigracją polityczną (m.in. z Witosem, gen. Sikorskim, Paderewskim), jest tam organizatorem i prezesem polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Po klęsce Polski we wrześniu 1939 r. i Francji w 1940 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie ściśle współpracował z gen. Sikorskim. Był wiceprzewodniczącym Rady Narodowej RP, a w 1941 r. wszedł w skład rządu emigracyjnego, obejmując tekę ministra sprawiedliwości.

Zmarł nagle 21 października 1941 r. w Londynie. Na wniosek premiera, gen. Wł. Sikorskiego, prezydent RP Władysław Raczkiewicz, odznał zmarłego Orderem Orła Białego. Pochowany został w katakumbach cmentarza Highgate, a po ekshumacji w 1957 r. trumną z jego prochami przeniesiono do wspólnego grobu z żoną.

Po latach...

W szóstą rocznicę śmierci Rada Narodowa w Przemysłu podjęła uchwałę o przemianowaniu ul. Serbańskiej na ulicę Hermmana Liebermana. Dzięki staraniom przyjaciół na przemyskim cmentarzu żydowskim wykonano symboliczny grób i jest to jedyne tego rodzaju upamiętnienie długoletniej i ofiarnej działalności Liebermana w Przemysłu.

Do ostatnich dni swego życia, z dala od Ojczyzny i ukochanego Przemysła, nie przestał myśleć o mieście, w którym spędził „najgłośniejszy i najchmur-

niejszy” okres swojej działalności. Przez jednych zaciekle zwalczany, odsądzany od czci i wiary, przez innych zaś podziwiany – wręcz uwielbiany, stanowił uosobienie działacza społecznego, politycznego i samorządowego. Charakteryzowało go szerokie spojrzenie na problemy ogólnokrajowe, ale równocześnie nie tracił z oczu małej ojczyzny.

Niestety, z ubolewaniem skonstatowaliśmy, że w Przemysłu – „mieście Liebermana” – nie sposób znaleźć śladów jego życia i pracy. Znacznie gorzej przedstawia się znajomość tej postaci wśród nie tylko mieszkańców, ale i szacownych instytucji kulturalnych. Pozostawiamy bez komentarza fakt, iż w żadnym z katalogów Biblioteki Wojewódzkiej nie figuruje hasło: „Herman Lieberman”.

Artykuł ten zdecydowaliśmy się poświęcić H. Liebermanowi, zapomnianemu przez miasto, które tak wiele mu zawdzięcza. Może nadszedł czas pomyślenia o sprowadzeniu prochów Liebermana do Polski i uczczenia jego pamięci w Przemysłu? Byłaby to swoista spłata długu wdzięczności wobec zasłużonego swojego Obywatela.

Adam PERŁAKOWSKI,
Marek ZUBIK
Zdjęcia archiwalne



Herman Lieberman (stoi) jako żołnierz Legionów w Katowicach w 1914 r.

Fiat iustitia!

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski kiedy ujrzał Dom Robotniczy w Przemysłu stwierdził: – Szelma Lieberman, postawił sobie za życia pomnik! – i w tych słowach wyraził podziw dla twórcy i jego dzieła.

Trudno być prorokiem we własnym kraju i przywrócić do życia to, co do czasu stwierdzenia. Jednak zupełnie nowego znaczenia nabiera to zdanie w naszych przemyskich realiach. Dzisiaj chciami wspomnieć się, także z publicystycznego obowiązku, o pamięć w moim rodzinnym mieście o pewnym niezwykłym człowieku. Ile osób potrafiłoby coś powiedzieć o Hermanie Liebermanie, a ilu z nich wskazałoby jakie związki łączą tę postać z Przemysłem?

W kwartale pomiędzy placem Orłąt Przemyskich, Wybrzeżem Tadeusza Kościuszki i ulicą Barską stoi okazały, choć dzisiaj paskudnie zaniedbany, gmach Domu Robotniczego. Dzisiaj sama nazwa kojarzy się może nieszczerze, ale jednak dobrze, do tego winą twórców gmachu, ani ich przedwojennych użytkowników. Do tego opłakanego stanu samego budynku przyczyniło się pięćdziesiąt lat zbrodnicy traktowania człowieka, jego historii, kultury i moralności. Aż nie chce się wierzyć, że budynek ten stanął w przeciagu piętnastu miesięcy budowy (sic!). Gmach o powierzchni 1200 m (kwadratowych), o trzech frontach, kosztował około miliona koron w złocie, a otwarto go uroczysto 8 grudnia 1912 r. Pierwotnie w budynku tym znalazły swoje siedziby orga-

nizacje socjalistyczne (nie w tajemniczym przypominam, że nie jest to samo, co „komunistyczne”), organizacje związkowe kolejarzy i drukarzy, orkiestra kolejowa. W budynku tym pomyślano o wspaniałej dwupiętrowej sali teatralnej z malowaną kurtyną, znalazła się tu też biblioteka, Robotnicza Kasa Oszczędności i Pożyczek, sala restauracyjna, konsum, spółdzielnia mleczarska, piekarnia ludowa i osiemnaście mieszkań. Bez przesady był to pomnik swoich twórców, jedyna taka budowla w Galicji. Wzorowany na licznych podobnych gmachach wzniesionych w Austrii i Czechach przez działaczy socjalistycznych. W czasie uroczystego otwarcia w 1912 r. wmurowano w hół głównym tablicę pamiątkową z fotografiami członków dyrekcji Domu i słowami A. Mickiewicza: *Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił*.

Podczas I wojny światowej zamieniony na koszary, potem szpital wojskowy. Budynek ucierpiał podczas wysadzania mostów na Sanie. Hitlerowcy zniszczyli tablicę pamiątkową, a po II wojnie światowej, gmach przywłaszczyła sobie PZPR. W jego murach ulokowały się instytucje, nie mające nic wspólnego z pierwotnym przeznaczeniem tego budynku. Pomysłodawcą i głównym twórcą tego dzieła był właśnie Herman Lieberman. Poświęcił temu dziełu wiele swojego zaangażowania i pieniędzy, bronił jego egzystencji w czasie bojkotu tego budynku przez środowiska społeczne, władze szkolne (zakaz chodzenia do Teatru Polskiego) i wpływowe kręgi. Dzisiaj na tym gmachu widnieje tablica, wmurowana w 1958 r., ku czci komunisty – St. Łańcuckiego, który

mieszkał w jednym z mieszkań tego budynku.

Herman Lieberman – działacz niepodległościowy, socjalistyczny i społeczny, żarliwy bojownik o prawa Przemysła i jego mieszkańców, niestrudzony aktywizator życia samorządowego miasta, publicysta, najświetniejszy przemyski adwokat... Ten właśnie człowiek, który do końca swoich dni związany był z Przemysłem, nawet w okresie, gdy nie mógł już wrócić do rodzinnego miasta, dzisiaj nie doczekał się aktu sprawiedliwości ze strony przemysła.

Poza tablicą pamiątkową na cmentarzu żydowskim – postawioną przez przyjaciół – trudno jest szukać w mieście, jego mieście, śladów pamięci o nim. Kto pamięta, którą ulicę przemianowano imieniem H. Liebermana? Czy nie stać miasta na akt wdzięczności wobec tego działacza, społecznika, parlamentarzysty? Zbliży się 55. rocznica jego śmierci – może przywrócenie pamięci twórcy Domu Robotniczego ożywi i sam gmach?

Panowie Radni – czy tak trudno zauważyć wagę i znaczenie tej postaci w historii Przemysła i to historii tak nam bliskiej? Być może nauka jaka płynie z doświadczeń pokoleń, tworzącego Niepodległą Polskę pomoże w przywróceniu najcenniejszej rzeczy dla rozwoju miasta, rzeczywistego zaangażowania mieszkańców. Może pomoże samemu Przemysłowi w przypomnieniu Polsce, co zawdzięcza temu miastu i łatwiej będzie przeciwstawiać się spychaniu tego miasta w hańbiące zapomnienie. Naród, który zapomina swoją historię, skazuje się na zagładę!

Marek ZUBIK



Karykatura postać-mecenasa zamieszczona w prasie socjalistycznej w 1927 r.

Wytrzeźwieć w areszcie

Cela ma pięć kroków na trzy (niecałe osiem metrów kwadratowych). Jedynym sprzętem jest prycza z gumowanym materacem zaścienionym szarym kocem. Okno jest zakratowane i dodatkowo zabezpieczone gęstą siatką. Taka sama siatka zabezpiecza wnękę pod sufitem, w której cały czas pali się żarówka. Obite blachą, masywne drzwi mają zamek, dwie zasady i wziernik, zwany „judaszem”, przez który z korytarza można zerknąć do wnętrza. 5 września 38-letni mężczyzna przebywający w tej celi oddał z koca kilka kawałków, ukreślił z nich pętlę i próbował się powiesić.

O godzinie 17.30 policjanci patrolujący drogę z Radymna do Jarosławia zauważyli podejrzanie jadącego rowerzystę. Wezwany do zatrzymania, zaczął niezdarnie uciekać. Zatrzymany odmówił dmuchania w alkomat, ale i bez tego widać było, że jest dobrze wstawiony. W takich wypadkach, gdy nietrzeźwy stwarza niebezpieczeństwo dla innych lub dla siebie – przepisy nakazują umieścić go w izbie wytrzeźwień (nie za karę, ale do wytrzeźwienia). Tak też uczynili policjanci.

Ponieważ od ponad dwóch lat, kiedy to jarosławscy radni zdecydowali nie dotować izby wytrzeźwień w Żurawicy, placówka ta nie przyjmuje pacjentów z rejonu jarosławskiego i policja, chcąc nie chcąc, musi takich delikwentów przetrzymywać w policyjnej izbie zatrzymań, popularnie zwanej aresztem. W tym wypadku pijany rowerzysta został najpierw odwieziony na pogotowie, gdzie – jak nakazują przepisy – lekarz po przebadaniu, orzekł, że kwalifikuje się do wytrzeźwienia w celi. O 18.30 po niezbędnych procedurach (depozyt, protokół itp.) zatrzasnęły się za nim drzwi do celi. Kilka minut później policjant pełniący służbę w areszcie, przez „judasza” zobaczył, że zatrzymany próbuje powiesić się. Błyskawiczna reakcja i mężczyzna ubrany w kaftan bezpieczeństwa ładuje na

pryczy. Niewiele to pomaga, w pijanym widzie miota się i tłucze głową o ścianę, wzbiera w nim agresja typowa dla pewnych stanów delirycznych. Zaczyna być niebezpieczny. Przede wszystkim dla siebie.

Oficer dyżurny widząc, że w areszcie nie ma warunków dla zapewnienia bezpieczeństwa, podejmuje decyzję o odwiezieniu „trudnego” zatrzymanego do prawdziwej izby wytrzeźwień.

Zło konieczne

– To było jedyne wyjście – wyjaśnia komendant rejonowy policji, podinspektor Ryszard Chrzanowski – *dobrze, że policjanta coś tknęło i zerknął przez „judasza”, ale co by było, gdyby w tym czasie zajęty był przyjmowaniem innego zatrzymanego. Areszt jest aresztem i nie ma tu warunków na taką opiekę jak w izbie wytrzeźwień. Często w areszcie oprócz nietrzeźwych znajdują się też przestępcy, i to gwałni. Dla nas przetrzymywanie delikwentów do wytrzeźwienia to dodatkowy, bardzo kłopotliwy obowiązek, wymuszony decyzją radnych. Robimy to, bo przecież człowiek, który się upił i leży nieprzytomny na ulicy, czy w bramie, wymaga opieki. Ale byłoby o wiele lepiej, gdyby rola policji ograniczała się do oddania go w ręce fachowego personelu, gdzie pod opieką lekarską „dojdzie” do siebie. W pierwszym półroczu w areszcie było 291 za-*

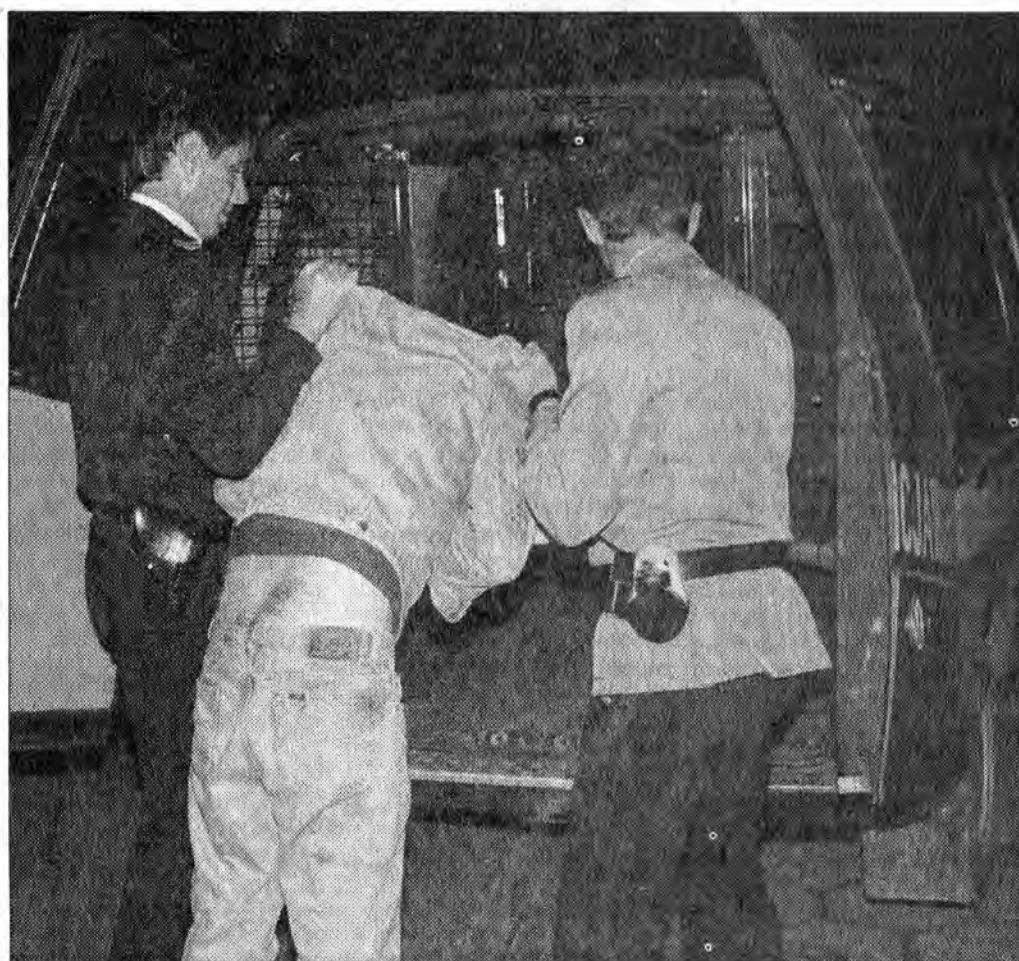
trzymanych, wśród nich 159 to nietrzeźwi, 93 trafiło tu tylko dlatego, że byli pijani (pozostali nietrzeźwi mieli na sumieniu jakieś przestępstwa).

Samo życie

Czwartek (12 września). Pół godziny po północy policjanci patrolujący miasto, na parkingu obok ulicy Poniatowskiego znaleźli, leżące przed maską samochodu, mężczyznę. Był nieprzytomny, ale charakterystyczna woń alkoholu wyjaśniała przyczynę tego stanu. Ostatnie kilkadziesiąt metrów, które zdołał przejść, wyznaczają ślady jego „działalności”. Odłamane lustro boczne, butelka po tanim winie i zagięta tablica rejestracyjna, której nie zdążył urwać. Policjanci próbują postawić go na nogi, ale nie bardzo się to udaje, więc wloką go do radiowozu. Następny kandydat do wytrzeźwienia w areszcie (tej nocy, pomimo że nie była to sobota, ani żadne popularne imieniny, w jarosławskim areszcie trzeźwiało trzech delikwentów).

Powrócić do Żurawicy

– Doskonale znamy ten problem – mówi burmistrz Jarosławia Jerzy Matusz – *i zdajemy sobie sprawę, że korzystanie z aresztu zamiast izby wytrzeźwień jest rozwiązaniem zastępczym, które nie zdało egzaminu. Na najbliższej sesji radni będą się nad tym zastanawiać i prawdo-*



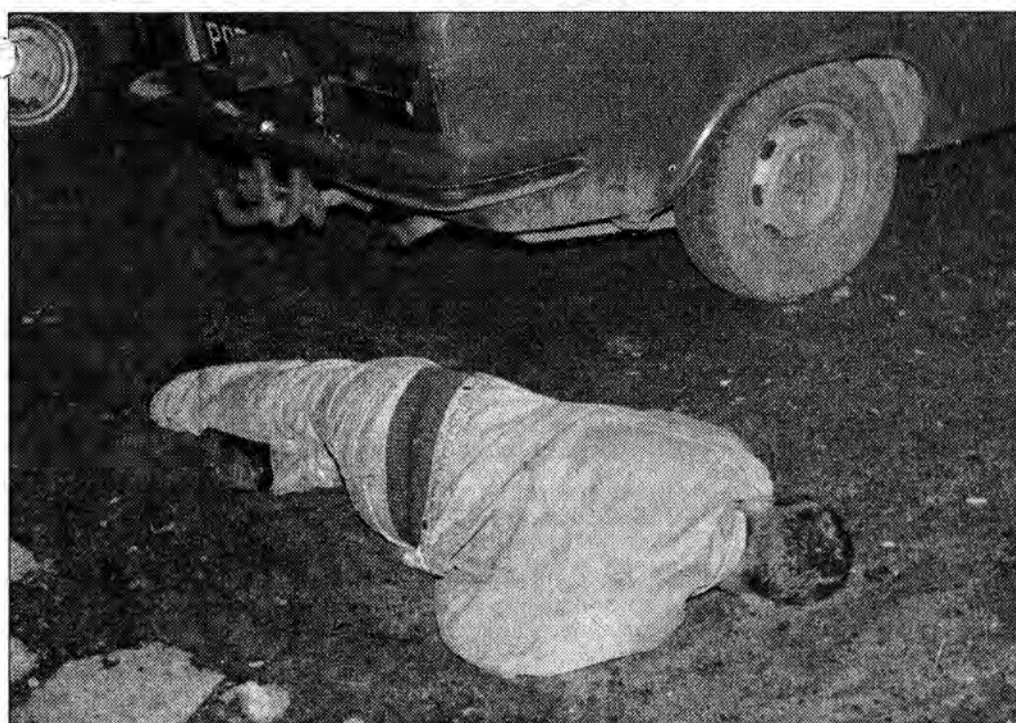
Policjantom z trudem udaje się ulokować delikwenta w radiowozie.

podobnie zdecydują, że miasto będzie ponosić koszty pobytu jego mieszkańców w izbie wytrzeźwień w Żurawicy. W grę wchodzi kwota kilkudziesięciu starych milionów, a więc nie tak dużo. Są to koszty, które wymusza życie. Uważam jednak, że

najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie takiej izby na miejscu, w Jarosławiu, przy jednospecjalistycznym szpitalu, gdzie pracują lekarze – fachowcy od uzależnień.

Tekst i zdjęcia
Jacek SZWIC

PS Jeśli dojdzie do rozwiązania, o którym mówi burmistrz, to już niedługo mieszkańcy Jarosławia będą trzeźwieć w luksusowych warunkach, jakie stwarza „wytrzeźwiarka” w Żurawicy i nie będą narażeni na „niewygody” policyjnego aresztu.



Kandydat do wytrzeźwienia w areszcie.

Jazzowy maraton

Tegoroczne lato nie rozpieściło nikogo – pogoda „w kratkę”, średnia temperatura niższa niż zwykle – jedynie przemyscy fani jazzu mogą być zadowoleni. Przez trzy miesiące regularnie w każdy czwartek w MKK „Niedźwiadek” królował jazz.

Duszą i motorem tego maratonu był Antoni Mierzwiński (skrzypce, fortepian) a oprócz niego w różnych składach grali: Marian Piotrowski (bas), Paweł Husar (perkusja), Andrzej Matusz (fortepian), Stanisław Kłos (sax alt., klarinet), Tomasz Kłos (klarinet), Łukasz Kłos (trąbka), Marcin Ślusarczyk (sax alt.), Witek Chronowski (gitara), Marek Skubisz (gitara), Janusz Czarniecki (perkusja), Gustaw Patko (perkusja) oraz muzycy reprezentujący orientację bluesową: Przemek Chołody, Robert Cencora, Andrzej Jachimecki i Piotr Mirski.

Frekwencja na koncertach i bisy do północy dowodzą, jak potrzebne są takie imprezy i obalają twierdzenie, że słuchamy tylko disco polo. Szkoda, że lato się skończyło, ale z „niedźwiadkowych” kuluarów dobiegają słuchy, że „przemyscy dżezmeni” nie odpuszczają.

Jac



Jazzowa młodzież – Łukasz Kłos (trąbka).

TAXI

ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808

Oferujemy:

- ☛ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ☛ możliwość negocjacji cen
- ☛ drobne zakupy z dostawą
- ☛ odwożenie dzieci do i ze szkoły



CENY KONKURENCYJNE

całą dobę
czynne

TELE TAXI, tel. 78-22-33

Przemysł, (Dworzec Główny)



bezpłatny dojazd
do klienta na terenie miasta

WALENTYNI

Mam 24 lata, jestem panną z dzieckiem, (wzrost 168 cm), znak zodiaku Wodnik. Jestem szatynką o niebieskich oczach i szczupłej sylwetce. Cenię szczerość i prawdę, a nie lubię kłamstwa i oszustwa.

Pragnę poznać pana wolnego stanu do lat 35, który posiada mieszkanie i jest niezależny finansowo, bez żadnych zobowiązań i nie pije alkoholu. Odpiszę na każdy list. Fotografia mile widziana.

W-354

Jestem wolną 54-letnią kobietą bez zobowiązań, o czułym i dobrym sercu, uczciwą i szczerą, domatorką, pogodną i bezkonfliktową. Mieszkam sama i coraz bardziej dokucza mi samotność. Może napisze do mnie Pan w odpowiednim wieku, kulturalny, odpowiedzialny, o szlachetnym sercu, który myśli poważnie o życiu.

W-355

Szanowne Panie!

Jak Wam nie przeszkadza, że mi doleciała już kopa, to jeszcze możecie napisać do tego chłopca. Jeszcze niejedna może być zadowolona, bo samotność jest jak choroba.

Ja mam jeszcze czułe serce, choć miałem los „przewalony”, jeśli jesteś samotna – ja Cię rozweselię w tygodniu i w niedzielę. Ja nie popijam i nie palę, i kobietę nie nadużywającą też chwalebę.

Chętne Panie! Proszę pisać, czekam na Nie.

W-356

Jan Pocek
„cieszę się”

*tak bardzo się cieszę
gdy żona
w pokoju
na stole z sosnowych desek
bukiet postawi
z rumianków białych
bo te kwiaty polne
o oczach złotych
tak bardzo są podobne
do mojej –
dawno zgasłej –
dziecięcej tęsknoty
i widzę w ich bieli szczęścia iskry
takie jakie widywałam
w dziecięcych smaczkach
najcichszych*



Ryby dla każdego

Ryby należą do produktów wysokoodżywczych, ponieważ zawierają pełnowartościowe białko, składniki mineralne, głównie fosfor, jod, wapń, tłuszcz, witaminy A i D.

Mięso ryby ma delikatną strukturę, która wpływa korzystnie na proces trawienia i przyswajania potraw rybnych. Z tych względów znajduje szerokie zastosowanie nie tylko w żywieniu ludzi zdrowych, ale i w kuchniach dietetycznych. Ze względu na wysoką wartość odżywczą ryby powinny znajdować jak najszersze zastosowanie w naszych jadłospisach. Ryby możemy gotować, smażyć, piec, marynować.

Oczyszczoną rybę pokrajaj na filety. Jaja z mlekiem ubić widelcem, wsypać na talerz osobno mąkę i bułkę tartą. Roztopić tłuszcz na patelni i na gorąco układać panierowane filety, usmażyć na złoty kolor z obu stron. Podawać gorące z ziemniakami z wody, jarzynami zasmażanymi i surówkami.

Klopsiki z dorsza

60 dag filetów z dorsza, 1 bułka zwykła, 2 dag kaszy manny, 10 dag mleka, 1 jajo, 6 dag cebuli, 4,5 dag masła, sól, pieprz, 1,5 dag cukru, 15 dag włoszczyzny.

Cebulę poddusić na tłuszczu, zmielić razem z namoczoną w mleku bułką i rybą w maszynce do mielenia mięsa. Dodać jajo, sól, pieprz, wyrobić dokładnie na gładką masę. Formować okrągłe klopsiki i gotować w wywarze z jarzyn na wolnym ogniu. Ugotowane wyjąć delikatnie, wyporcjonować na talerze. Podawać z ziemniakami z wody, sosami i surówkami.

Karp pieczony z grzybami

1 karp, 15 dag pieczarek, 1/2 cebuli, 1 łyżka mąki, 1 szklanka śmietany, 1 łyżka tłuszczu do duszenia grzybów, 3 łyżki

tłuszczu do pieczenia, sól, pieprz.

Karpia sprawić, posolić, obrysować pieprzem. Naczynie żaroodporne wysmarować tłuszczem, włożyć przygotowanego karpia. Sporządzić sos: umyć pieczarki, pokrajaj drobno w plasterki, udusić z cebulą. Mąkę wymieszać ze śmietaną, dodać do pieczarek, chwilę pogotować. Pod koniec pieczenia zalać rybę sosem pieczarkowym.

Ryba pieczona w folii

1 kg ryby (śledź, dorsz, pstrąg itp.), sok z cytryny, oliwa, sól, pieprz.

Sprawioną rybę natrzeć solą i skropić sokiem z cytryny. Folię aluminiową posmarować oliwą i położyć kawałki ryby, zagaść boki z obu stron i lekko spłaszczyć. Piekarnik nagrzać do temperatury 190 st. C, włożyć ułożone na blaszce przygotowane ryby w folii, piec około 30 minut. Po upieczeniu rybę odwinąć, przełożyć na gorący talerz, polać sosem (4 łyżki oliwy, 2 łyżki soku z cytryny), doprawionym solą i pieprzem. Podawać z białym pieczywem lub frytkami i sałatą. Tak sporządzoną rybę możemy spożywać również w zimno.

MARIA

LEKARZ RADZI

Lamblia – pasożyt, o którym trzeba pamiętać

Polska należy do krajów, w których zakażenie tym pasożytem jest powszechne.

Lamblia jelitowa występuje u około 25-50 proc. populacji dzieci do 10 roku życia. U dzieci szkolnych odsetek zakażonych sięga 60 proc. a u osób dorosłych ok. 3-13 proc. Częściej występuje na wsi, a rozszerza się szczególnie latem i jesienią. U niemowląt do 6. miesiąca z reguły nie stwierdza się lamblizacji. Zazwyczaj się, polykając cysty lamblizacji. Znajdują się one na surowych jarzynach, w brudnej wodzie; możemy też zarazić się bezpośrednio od chorego. Cysty są niezwykle odporne na warunki zewnętrzne. Na łapach muchy mogą przetrwać do 4 dni, a w wilgotnej ziemi nawet 120 dni. Po połknięciu cysty zaczynają rozwijać się w dorosłe osobniki. Co ważne, by doszło do zakażenia musimy połknąć dużo cyst. Dorosłe osobniki przywierają do ściany jelita, uszkadzając ją. Staje się to początkiem przenikania do organizmu rozmaitych substancji toksycznych i alergicznych. Upośledzone zostaje również wchłanianie ważnych dla organizmu substancji odżywczych, w tym witamin. Lamblie wędrują z jelit do dwunastnicy i dróg żółciowych. W zależności od miejsca, gdzie pasożyty ulokują się w największej liczbie objawy choroby możemy podzielić na:

– pęcherzykowe, związane są z zajęciem pęcherzyka żółciowego i przewodów żółciowych. Do najczęstszych należy tu ból brzucha, występujący niedługo po jedzeniu, stany podgorączkowe, wzdęcia, brak apetytu a nawet żółtaczka,

– dwunastnicze, dominujący objaw przy tej lokalizacji pasożyta to niezbyt nasilona biegunka. Niekiedy biegunce towarzyszą stany podgorączkowe, wzdęcia i pobolewania brzucha. Objawy te często określane są przez rodziców dzieci jako „wrażliwy żołądek”,

– jelitowe, dotyczą głównie starszych dzieci i dorosłych. Mogą to być różnego rodzaju stany niedoborowe, np: witamin, anemie.

Dołączają się także objawy ze strony układu nerwowego, tj. zbluznia nerwowość, zawroty głowy, migreny. Należy pamiętać, że obecność lamblizacji może wywołać cały szereg reakcji alergicznych, począwszy od wysypek skórnych, kończąc na napadach astmy. Potwierdzenie występowania lamblizacji w organizmie jest bardzo trudne. Trzeba „mieć szczęście” by znaleźć cysty w kale, dlatego że są one wydalane okresowo. Można poszukiwać żywych pasożytów w soku dwunastniczym, a zwłaszcza w żółci. Ostatnio wykonuje się także badania kanału na tzw. antygen GLA. Zadne z tych badań nie zawsze jest pewne. Zdarzają się wyniki fałszywie ujemne. Pasożytem możemy zakażać się wielokrotnie w ciągu życia.

MEDYK

Tvoja Telewizja Kablowa

ŚRODA (18.09)
17.00 Kopciuch 17.50 Moto myszy z Marsa 18.50 Więźniarki 19.05 Panna dziewcziczka 19.30 Naoczny świadek
CZWARTEK (19.09)
10.00 Kopciuch (powt.) 17.00 West Gate 17.50 Moto myszy z Marsa 18.15 Więźniarki 19.05 Panna dziewcziczka 19.30 Ocean w ogniu
PIĄTEK (20.09)
10.00 West Gate (powt.) 17.00 Kopciuch 17.50 Moto myszy z Marsa 18.15 Więźniarki 19.05 Panna dziewcziczka 19.30 Doppaelganger
SOBOTA (21.09)
10.00 Kopciuch (powt.) 17.00 Program lokalny 18.00 Moto myszy z

Marsa 18.25 Więźniarki 19.15 Panna dziewcziczka 20.40 Syreny 21.25 Dolina lalek 21.50 Strefa tańca
NIEDZIELA (22.09)
19.30 Moto myszy z Marsa 19.25 Więźniarki 20.15 Szal aut 20.40 Panna dziewcziczka 21.05 Columbo 22.25 Eden
PONIEDZIAŁEK (23.09)
17.00 Program lokalny (powt.) 18.00 Moto myszy z Marsa 18.25 Więźniarki 19.15 Przeboje domowego kina 19.40 Panna dziewcziczka 20.05 Syreny 20.50 Dolina lalek
WTOREK (24.09)
17.00 Dookoła sławy 18.00 Moto myszy z Marsa 18.25 Więźniarki 19.15 Globtroterzy 19.15 Panna dziewcziczka 19.40 Vegas gra o wszystko

Przemyska Telewizja Kablowa

TOYA

ŚRODA (18.09)
19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Panna dziewcziczka 21.25 Naoczny świadek
CZWARTEK (19.09)
19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Panna dziewcziczka 21.25 Ocean w ogniu
PIĄTEK (20.09)
19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Panna dziewcziczka 21.25 Doppaelganger
SOBOTA (21.09)
18.30 Program lokalny 19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Mar-

sa 20.15 Więźniarki 21.00 Panna dziewcziczka 21.25 Syreny 22.15 Dolina lalek 22.40 Strefa tańca
NIEDZIELA (22.09)
19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Szal aut 21.25 Panna dziewcziczka 21.50 Columbo 22.35 Eden
PONIEDZIAŁEK (23.09)
18.30 Program lokalny (powt.) 19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Przeboje domowego kina 21.25 Panna dziewcziczka 21.50 Syreny 22.35 Dolina lalek
WTOREK (24.09)
19.30 Bajki polskie 19.50 Moto myszy z Marsa 20.15 Więźniarki 21.00 Panna dziewcziczka 21.25 Vegas gra o wszystko

Wiad. krajowe i zagraniczne od 7 do 20 co godzinę; wiad. lokalne od 6.30 do 19.30 co godzinę
06.00-08.00 Poranny blok „Budzikom Śmierć”, w tym 07.15 śr, sb Agroservis (powt) cz Co tam panie w polityce (powt) 08.15 (wt Syrenka – kronika policyjna – powt) 8.45 Reporterzy Radia HOT przedstawiają 09.15 pn-pt Porady prawnika 09.45 pn-sb Przegląd prasy 10.00 Gość Radia HOT nd 11.00-13.00 Corrida Radia HOT 11.45 pn-pt Serwis ekonomiczny 12.15, 12.45 Reporterzy Radia HOT przedstawiają 13.15 Reporterzy Ra-

dia HOT przedstawiają wt pt Agroinformacje śr Co tam panie w polityce 13.45 pn-sb Podsumowanie dyżuru reportera 14.15 Notowania giełdowe 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45 Reporterzy Radia HOT przedstawiają (pn 16.15 Syrenka – kronika policyjna) 17.45 Kwadrans reporterów 18.00 pn Magazyn filmowy wt Różne różności śr Sport nie tylko wycieczny cz Magazyn kulturalny pt Przed nami weekend sb Letni Uniwersytet Radiowy nd Nowości Muzyczne Radia HOT 20.45 Jak minął dzień 2 podsumowanie wydarzeń dnia 21.00-24.00 pn Pejzaże wt Fascynacje śr Hottime cz Czwartkowy Śmietnik Radiowy pt Lista Przebojów sb HOTPrzytka nd Między niebem a piekłem

KRYMINALEK

Nożem w serce

Od dawna kuchenny nóż, służący przeważnie do krojenia pieczywa, bywał również narzędziem zbrodni. Kroniki policyjne w całym kraju prawie codziennie odnotowują przypadki, kiedy to rodzinne nieporozumienia są rozwiązywane przy jego pomocy. W pierwszym półroczu bieżącego roku w województwie przemyskim miało miejsce kilka takich zdarzeń. Żona dźgnęła męża, matka syna, kolega koleżkę! Tak bywało. W ubiegłym tygodniu jedna z tych historii miała finał przed obliczmem Sądu Wojewódzkiego.

W kamienicy przy ulicy Mickiewicza w Przemysku zamieszkiwała Grażyna i Bogusław S. Byli małżeństwem od 11 lat. Pobrali się z wielkiej miłości. Gdy na świat przyszło drugie dziecko, coś między nimi zaczęło się psuć. Co pewien czas dochodziło do awantur i sprzeczek. Bogusław coraz częściej wracał do domu pijany. Z czasem i Grażyna roz-

smakowała się w alkoholu. Doszło do tego, że stali się dla siebie nieodłącznymi kompanami od kieliszka. Pili w domowym zaciszu. W porywach nie trzeźwili przez trzy dni. Fakt nadużywania alkoholu przez Grażynę został dostrzeżony przez jej przełożonych w pracy. Namówiona, podjęła dobrowolnie leczenie odwykowe w poradni. Uczęszczając na meetingi anonimowych alkoholików. Ale po trzymiesięcznym okresie abstinencji znów wróciła do nałogu. Wspólnie z mężem brnęli coraz dalej.

12 marca tegoż roku odwiedził ich znajomy. Na dobry początek przyniósł z sobą pół litra ruskiej wódki. Dalej już gospodarze troszczyli się o trunek. Impreza było suto zakrapiana. Następnego dnia małżeństwo S. obudziło się z ciężkimi głowami. Już z samego rana gospodyni zaproponowała, aby skoczyć po coś mocniejszego. Bogusław poszedł i za chwilę wrócił z butelką wina. Wspólnie wychylili po dwie szklanki trun-

ku. Do dalszego picia Grażyna zaprosiła sąsiadów, którzy przystali na propozycję. Kiedy w butelce ukazało się dno kompani opuścili mieszkanie państwa S. Zmęczona gospodyni usnęła na wersalce. Obudziła się przed południem. Chodząc po kuchni trząsała sztufladami, krzyczała, czyniła uwagi mężowi, robiącemu obiad. Ten nie zwracając na nią uwagi zszedł do piwnicy po wógiel. Wrócił w chwili. Grażyna nadal kontynuowała swoją „śpiwękę” pod jego adresem. Sądziła, że będąc w piwnicy pił z kimś alkohol. Mężczyzna stanowczo zaprzeczł.

W pewnym momencie, chcąc załagodzić spór, postanowiła wyjść do koleżanki. Wtedy na drodze stanął jej mąż i zagroził wyjście. Rozzłoszczona chwyciła leżący na kredensie nóż i pchnęła nim w klatkę piersiową Bogusława, który osunął się bezwładnie na podłogę. Spostrzegłszy płamę na jego ubraniu odrzuciła narzędzie

zbrodni. Przy pomocy kawałków ligniny usiłowała tamować broczącą z rany krew. Bezskutecznie. Nie widząc efektów swoich starań wybiegła z domu i wezwała pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Ostrze noża przebiło mu serce, powodując rozległy krwotok. 36-letnia sprawczyni tego zdarzenia została aresztowana. Składając zeznania wyjaśniła, że nie bardzo pamięta, w jaki sposób doszło do tej tragedii. Podobnie jak mąż była pijana. Pomimo krzywd, jakich czasami doznawała z jego strony, nie groziła mu śmiercią – oświadczyła. Mieli wspólne plany na przyszłość. Wierzyli w ich powodzenie.

Sąd Wojewódzki uznając Grażynę S. winną zarzucanego czynu skazał ją na karę trzech lat pozbawienia wolności. Przedtem jednak oskarżona musi odbyć leczenie odwykowe w jednym z ośrodków.

(ski)



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznasz się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.



TELEFONY ALARMOWE
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzomiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 704416
 Pogotowie energetyczne 991, 784291
 Pogotowie gazowe 992 i 705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
 Pogotowie weterynaryjne 785310, 785520 (g. 8-15)

Informacja PKS 785435
 Informacja PKP 935 i 782871
 Pogotowie pogrzebowe 782634
 PIH 782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 214047
 Pogotowie energetyczne 991, 214630 (całodobowo)

Pogotowie gazowe 215861
 Pogotowie wod.-kan. 215011
 Informacja PKS 213436, 213059 (dyżurny ruchu)

Informacja PKP 212244
Taxi:
 213381 św. Ducha
 212118 dworzec PKP
 379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 483162
 Pogotowie gazowe 992, 482274
 Pogotowie wod.-kan. 482432
 Pogotowie weterynaryjne 482425
 Informacja PKS 483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 485001

LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 321540
 Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemysł 705385, 702007, 700142
 Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
 • 212336 pn-pt 19-7 (sponzor: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł
 • duszpasterski 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 702174 (środy 17-19)

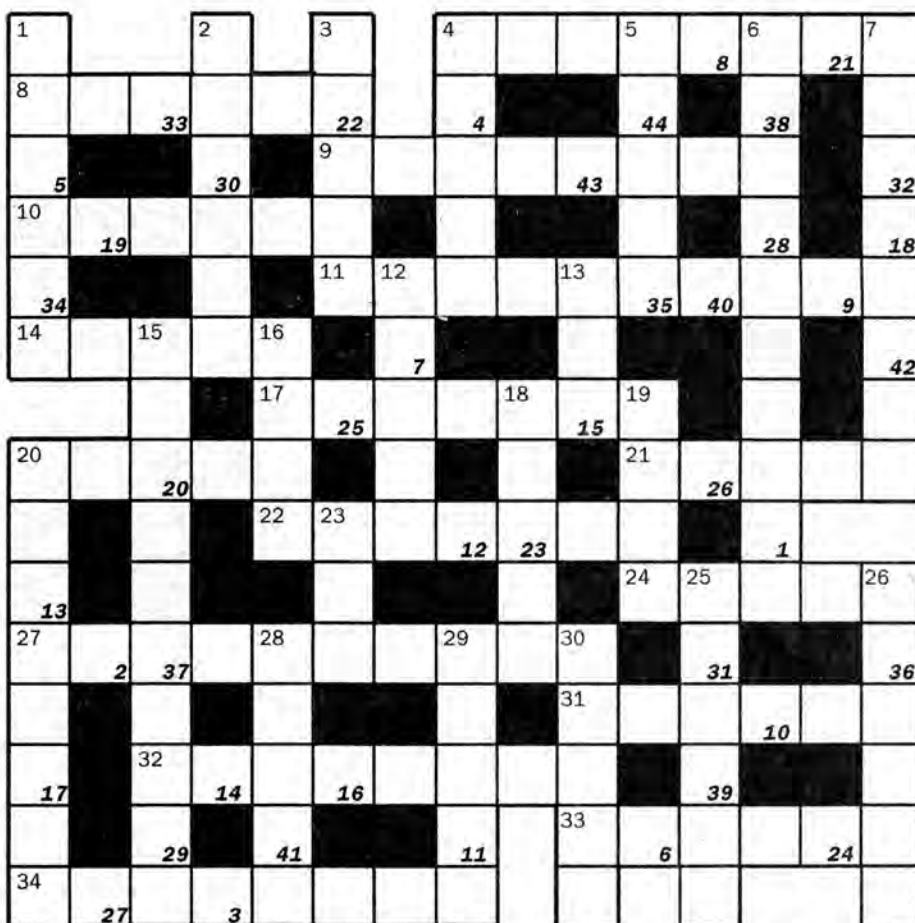
Przeworsk
 • pogotowie Makowe 485703

POMOC. STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych
 ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynniki: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Jarosław: 18-23.09 Alfa Med ul. Grunwaldzka 2, 23-30.09 Apteka 65-040 ul. Konfederacka 2 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073, Przemysł: ul. Franciszkańska 5, tel. 782483, Przeworsk: Rynek 20, tel. 482117

SOBOTA: 21 września wolna
Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
Przemysł
 • Informacja Turystyczna 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

Krzyżówka z przysłowiem



Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 44 utworzą przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 4) miejscowość w pobliżu Jarosławia i Przeworska z zespołem pałacowym Dzieńduszycyckich; 8) wyścigi jachtów, łodzi i kajaków; 9) Gerwazy z „Pana Tadeusza”; 10) hodowlane gospodarstwo w Ameryce; 11) oprawa oświetleniowa przy suficie; 14) hinduska grupa społeczna; 17) szacunek, wyróżnienie; 20) jednostka wagi złotnika; 21) herbaciany narkotyk; 22) część ubrania do... łapania; 24) pieśń religijna; 27) słodkość z bombonierki; 31) wzniesienie na trasie Przemysł-Bircza; 32) bursa przyszkolna; 33) rodzaj kilofa; 34) dział etyki chrześcijańskiej.

Pionowo: 1) najtrudniej ma we własnym kraju; 2) słynie z pałacu i powozowni; 3) dół pod fundamenty, kanalizację; 4) rzecz „posiana”; 5) przyjmuje życzenia 23 czerwca; 6) obok filiżanek z kawą; 7) ozdobno-ochronna warstwa budynku; 12) samosąd wzburzonego tłumu; 13) pas przy kimonie; 15) brawurowy ryzykant; 16) samochód; 18) silne przyzwyczajenie; 19) „kolarska” część trasy; 20) miasto nad Mleczką; 23) kamienna, warzona, jodowana; 25) wzdłużna oś statku; 26) japoński cesarz; 28) większy od septetu; 29) ojczyzna Hamleta; 30) gra na pianie.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązania z numeru 35

Krzyżówka przemyska: Nawet tysiąc przecudnych Walentynek nie jest w stanie zaspokoić faceta, który płonie namiętną miłością do władzy. Nagrodę w wysokości 10 zł otrzymuje: **Kamila Drozd** (Przemysł). Karnet do Pubu Margherita otrzymują: **Agata i Ryszard Zacharko** (Przemysł).

Kupon 38

HOROSKOP

Panna (23 VIII-22 IX) Niekiedy jesteś przewrażliwiony, a w tych dniach może to być przyczyną nieporozumień w pracy. Całe szczęście, że nie wpłynie to ujemnie na Twoje finanse. Zwróć uwagę na osobę z Twojego otoczenia, która darzy Cię więcej niż przyjaźnią, a Ty tego nie zauważasz. Zadbaj też o zdrowie.

Waga (23 IX-23 X) W pracy nareszcie osiągniesz dobre wyniki, co wprawi Cię w znakomity humor. Odczuje to też Twoje najbliższe otoczenie. Będziesz uprzejmy i dobry jak nigdy dotąd. Najbliższa sercu osoba będzie wprost wniebowzięta. Ale nie powinieneś lekceważyć przeciwników, którzy mogą wykorzystać tę sytuację.

Skorpion (24 X-22 XI) W pracy trochę spokoju i rozluźnienia, ale nie myśl, że potrwa to długo. Niestety zmuszony zostaniesz do dość dużego wysiłku, który zresztą przyniesie oczekiwane efekty. Możesz się też wybrać w proponowaną podróż, bo właśnie tam będziesz miał szansę na poznanie ciekawej osoby.

Strzelec (23 XI-21 XII) Nareszcie praca, którą wykonujesz, przyniesie Ci mnóstwo satysfakcji. Czekaj Ci uznanie ze strony zwierzchników i nagroda w postaci premii. Jeśli chodzi o uczucia, nie dawaj bliskiej sercu osobie powodów do zazdrości, bo one zwykle drogo kosztują. Uważaj na przeziębienia, a jeśli już Cię dotkną, nie lekceważ go.

Koziorożec (22 XII-20 I) Będziesz kuszony nową ofertą pracy. Wszystko na początku wyda się pięknie, ale czy na pewno powinieneś z niej skorzystać? Dobrze się nad tym zastanów. Bądź bardziej oszczędny, a uda Ci się utrzymać budżet domowy w normie. Zdrowie będzie Ci dopisywać pod warunkiem, że o nie zadasz.

Wodnik (21 I-20 II) Nastąpią pewne zmiany w pracy. Nie powinieneś się dziwić, gdyż przygotowywane były od dawna; poza tym będą bardzo korzystne właśnie dla Ciebie. Początki, jak zwykle trudne, ale możesz liczyć na wsparcie współpracowników. Zdrowie będzie Ci dopisywać.

Ryby (21 II-20 III) Komplikacje w domu będą narastały. Będziesz potrzebował wiele cierpliwości i dyplomatycznych posunięć, aby wybrnąć z tej niemiłej sytuacji. Finanse raczej w normie, chociaż czekają Cię wydatki. Kondycja fizyczna doskonała. Pojawi się propozycja interesującego wyjazdu. Do Ciebie należy decyzja, czy warto z niej skorzystać.

Baran (21 III-20 IV) W pracy mogą pojawić się pewne problemy; ktoś zawini, a Ty to odczujesz. Najważniejsze, abyś nie dał się sprowokować. Okaż też więcej zainteresowania bliskiej sercu osobie. Potrzebujesz również kilka dni wolnego na zregenerowanie sił, ostatnio dużo pracowałeś. Uważaj na przeziębienia.

Byk (21 IV-21 V) Pomóż od czasu do czasu swoim skołatanym nerwom. Odpocznij, zrelaksuj się, możesz nawet przy piwie, na pewno Ci nie zaszkodzi. Nie martw się, Twoje zamierzenia zawodowe zostaną zrealizowane. Na finanse nie powinieneś narzekać, bywało gorzej. Jeśli chodzi o uczucia wszystko będzie kręcić się jak dawniej. Podreperuj zdrowie.

Bliznięta (22 V-21 VI) Nadchodzący okres nie będzie łatwy. Przygotuj się na pewne intrygi w pracy i spróbuj znieść je dzielnie. Walka raczej będzie bezskuteczna. Bądź uśmiechnięty, udawaj, że nic się nie stało. Jeśli uda Ci się przetrwać ten trudny okres, w nagrodę otrzymasz dużo miłości i ciepła ze strony ukochanej osoby.

Rak (22 VI-22 VII) W pracy poprawa stosunków. Być może otrzymasz podwyżkę. Ostatnio bardzo cierpiełeś z powodu niedostatków finansowych. Ten brak w porfelu wynagrodzi Ci fascynująca przygoda z nowo poznaną osobą. Zwróć uwagę na zdrowie; nietrudno o przemęczenie przy tak nerwowych zajęciach.

Lew (23 VII-22 VIII) W pracy dobra passa, ale powinieneś mieć tę świadomość, że są też lepsi od Ciebie, dlatego nie popadaj w pychę. Sytuacja finansowa bez zmian, czyli taka, której można Ci pozazdrościć. Zajmij się też ukochaną osobą, którą zaniedbałeś, a która nie przestaje o Tobie myśleć.

HUMOR

Spotykają się dwaj Szkoci. Jeden pyta:
 - Czy znasz już najnowszy dowcip o nas?
 - Nie, co to za dowcip?
 - Jeśli dasz mi jednego pensa, to ci go opowiem.
 - Ha, ha, rzeczywiście dobry dowcip.

Pewien adwokat wygrał, wbrew wszelkim przypuszczeniom, proces dla jakiegoś bogatego handlowca. Uradowany z takiego stanu rzeczy wysłał do swego klienta depesze: „Prawda zwyciężyła” – napisał. Handlowiec natychmiast odpowiedział adwokatowi również wysyłając depesze: „Proszę wnieść apelację”.

MŁODA SIŁA

Muzyka Obrazu i Słowa

Po raz drugi w tym roku odbył się koncert muzyki elektronicznej w Przemyślu.

Głównym jego organizatorem był Wydział Kultury Urzędu Miejskiego przy współudziale Klubu Niedziadek. Był to pierwszy koncert pod patronatem i na zaproszenie Elektronicznej Audycji Muzycznej RADIOAKTIV. Gościem piątkowego wieczornego spotkania z el-muzyką na przemysłowym Rynku był **Korneliusz Matauszek**.

Gra i koncertuje od blisko ośmiu lat. Występował m.in. na II i III Bliskich Spotkaniach z Muzyką SF, Laser Koncert i Nocnym Czekaniu na UFO na Górze Szybowcowej w Jeleniej Górze oraz zainaugurował IV Złot Elektronicznych Fanatyków Live w Piszku (festiwal muzyki elektronicznej), który odbył się 8-10 sierpnia br. Kto nie znał twórczości ani osoby Korneliusza Matauszka, widząc go i słysząc, jak zapowiada swoje utwory, nie mógł mieć wątpliwości, że to duchowny. Ciepły głos, proste wyważone słowa bez kaznodziejskiej sfazy, a mimo to trafiające do serca. Muzykujący książdzo kojarzą się najczęściej ze śpiewaną przy gitarze turystyczno-oazową piosenką z naiwnym tekstem. Tymczasem słuchaczy zgromadzonych na Rynku przemysłowym zaskoczyła odwaga ekspresji, oryginalność i kunszt grającego muzykę elektroniczną księdza Korneliusza. Muzyka mocno osadzona w atmosferze świątyni, fakturą i formą daleko odbiega od kanonów sztuki sakralnej.

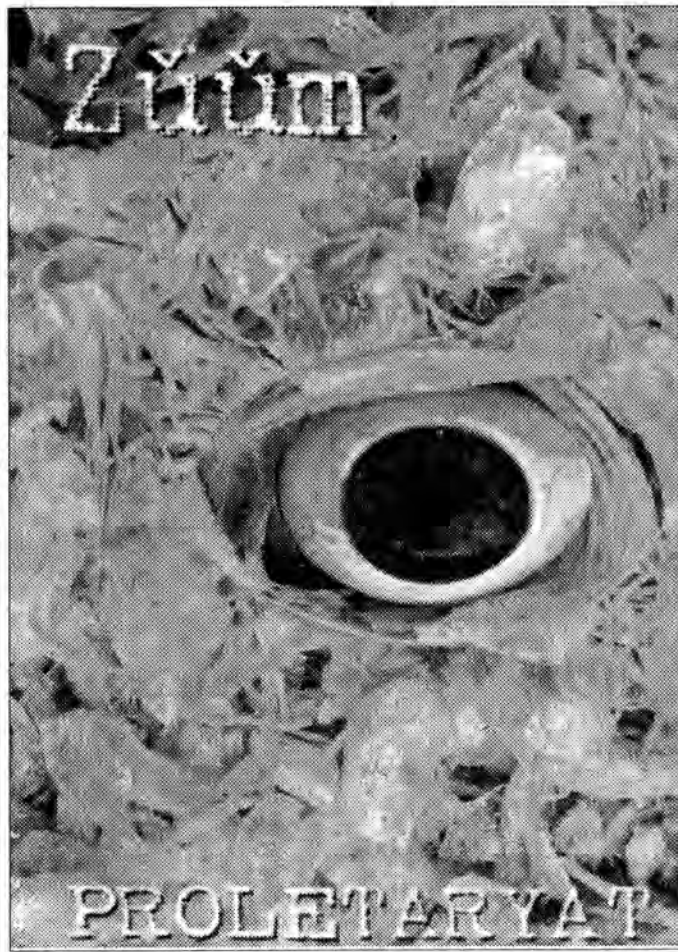
Dzięki swoim patentom muzycznym jest jednym z najciekawszych polskich elektroników. Jego twórczość to często tematy zbudowane z krótkich, charakterystycznych, pozornie granych niezależnie od siebie motywów, dla których spoiwem i jednocześnie kontrapunktem są rozedrgane elektroniczne impresje i niepokojące lub pompatyczne wejścia elektronicznych bebnów. To właściwie bardzo proste, ale ciekawe, że nikomu innemu nie wychodzi to tak dobrze. Za pośrednictwem elektronicznych instrumentów, raczej rzadko spotykanych w kościołach, zbudował ks. Korneliusz swoją własną muzyczną religię. To jego Raj, w którym czuje się dobrze do tego stopnia, że nawet utwory jeszcze do końca niegotowe brzmią jak kompletne dzieło. Ta muzyka znalazła uznanie wśród słuchaczy polskiej muzyki elektronicznej. Utwór „Mędry” zajął 3. zaś utwór „JK 50” 9. miejsce na TOP TLEN – Liście Przebojów Elektronicznych Nagrań Programu III PR w 1995 r.

Powszechnie wiadomym jest, że muzyka łagodzi obyczaje, nie inaczej jest w przypadku słuchania muzyki ks. Korneliusza. Za przykład niech posłuży motto z kasyety Życie – Muzyka Obrazu i Słowa: „Muzyka wyrwa z chaosu dźwięków dotykając serca (Obraz nie zwykł mówić tylko płótnem – odkrywa głębię).

Słowo wyznacza sens, tworząc pomost pomiędzy Istotą a Istnieniem”. Witold PAWLAK

Zainteresowanych muzyką elektroniczną zachęcamy do słuchania ELEKTRONICZNEJ AUDYJCJI MUZYCZNEJ – RADIOAKTIV – w każdy poniedziałek, między godz. 21.00 a 22.00 w Przemyskim Radiu HOT, przygotowywanej i prowadzonej przez Witolda J. Pawlaka przy współpracy Bartośa Zurawskiego. Audycja w całości poświęcona jest muzyce elektronicznej, instrumentalnej i medytacyjnej, propagowaniu polskiej el-muzyki wśród słuchaczy oraz klasy-

ków elektronicznego rocka i innych gatunków z tego kręgu. Ponadto jej celem jest pomoc w przygotowywaniu lokalnych koncertów wykonawców muzyki elektronicznej, grających na zaproszenie i pod patronatem ELEKTRONICZNEJ AUDYJCJI MUZYCZNEJ – RADIOAKTIV, a także: telespotkania z muzykami, wszelkie informacje o imprezach, zapowiedzi wydawnicze kaset i płyt muzyki elektronicznej oraz dla słuchaczy konkursy z nagrodami.



Zbliżenie

Proletaryat, Zuum, Izabelin Studio.

Proletaryat to firma. Od dobrych kilku lat grają swoje i robią to naprawdę dobrze. „Zuum” to już piąta ich płyta. Znalazło się na niej 13 utworów, choć w studio nagrano ich 19. Ale lepiej nie iść na ilość. Dlatego też można powiedzieć, że ostatni album, który firmują Oley, Siemion, Kacper i Pnaq zawiera tylko dobre kawałki. Co tu dużo gadać: ok. 40 minut ostrego, powalającego czadu. Bez filozofii, bez dźwięczności, bez słabych punktów. Już pierwszy numer: „Twarz w twarz” ma taki ładunek energii i złości, że nie da się go spokojnie słuchać. Potem jest podobnie: dynamicznie, ciężko, sprawnie. Cała muzyka oparta jest na świetnych, ostrych riffach, z których chyba najlepsze są w „Czystych rekach”, „Twarz w twarz” i w „Každy z nas”. Prawie nie ma tu solowych popisów, przez co utwory brzmią bardzo konkretnie. Idealnie pasuje do nich wokal Oleya: silny, twardy, trochę chropawy i

bardzo rockowy. Oczywiście jak zwykle śpiewa swoje szczerze i nieprzyjemne dla wielu teksty. Większość utworów zagrała jest szybko, choć zdarzają się wyjątki: „Tobą oddychać” czy niesamowity „Głowę w dół”. Z całej masy świetnych numerów najlepszy jest chyba dużo dłuższy od pozostałych „Nie karz mnie”, z doskonałym riffem w refrenie i ciekawym, trochę wschodnim śpiewem Oleya. Naprawdę długo nie można go zapomnieć... Ale podobnie dobrych kawałków jest tu więcej. Niektórzy twierdzą nawet, że to najlepsza płyta w historii zespołu z Pabianic. Kto wie, może rzeczywiście. Na pewno nie można obok niej przejść obojętnie.

Ploretaryat gra swoją wersję metalu, hard core'u i czego tam jeszcze. Wypracowali sobie własny prosty, ale też biorący styl, który odróżnia ich od typowych wykonawców takiej muzyki. I to odróżnia ich na korzyść.

josch

• Info • Info • Info • Info • Info • Info •

• Niedawno pokazała się na polskim rynku płyta z bardzo popularnego w USA cyklu „Kushelrock” (Sony). Jest to składanka zawierająca przeboje pop-rockowe z kilku ostatnich lat. Znalazły się tu takie hity jak: „Careless Whispers” George’a Michaela, „Smooth Operator” Sade, „Sign Your Name” Terence’a Trenta D’Arby’ego, „The Power Of Love” Jennifer Rush, „Promise Me” Beverly Craven, „Time After Time” Cyndii Lauper, „Two Princes” Spin Doctors. Oprócz tego są tu nagrania Michaela Boltona, Glorii Estefan, Paula Younga i innych. Ukoronowaniem tego zestawu jest (trochę z innej bajki) „Summertime” Janis Joplin. Dla każdego, co...

• Początek września to dwie premiery w Sony Music Polska: 2 września ukazała się debiutancka płyta młodego oboisty **Tytusa Wojnowicza** „Tytus”, na której znalazły się nowoczesne wersje utworów muzyki klasycznej (polski odpowiednik

Vanessa Mae); 9 września pojawiła się długo oczekiwana, nowa płyta O.N.A., „Bzzzzzzz”, znajdziecie na niej między innymi ostatni przebieg „Ja krzyczę”.

• 21 września będzie wielkim świętem dla wszystkich fanów punk rocka w Polsce. Na pierwszym i jedynym koncercie w naszym kraju wystąpi żywa legenda ortodoksyjnego punka: **THE EXPLOITED**. Anglicy zagrają wieczorem 21 września w Krakowie, w Hali Wisły. Przed nimi wystąpią **Bunkier, Psy Wojny i Farben Lehre**.

Weź i słuchaj

Dzisiaj jeszcze jedna kasetta **Dance Mega Hits '96**, o której pisaliśmy dwa numery temu. Wystarczy przyjść w piątek, 20 września do redakcji z tym numerem Życia.

20 września premiera w kinie Kosmos!



Twister

Naukowcy z Norman realizujący specjalny program badawczy mają poznać sekrety tzw. aktywności wirowej powietrza. Wyposażeni w 24 pojazdy, w bardzo czułą aparaturę oraz samoloty i balony zbierają dane, które mają usprawnić system ostrzegania. Ale technika niewiele by znaczyła, gdyby nie zespół zapaleńców, dla których potyczka z naturą jest sposobem na barwne życie. Ale natura jest silniejsza. Twister zawiera hiperrealistyczne sceny, które sprawiają, że czujesz, jak byś się znalazł w centrum trąby powietrznej.

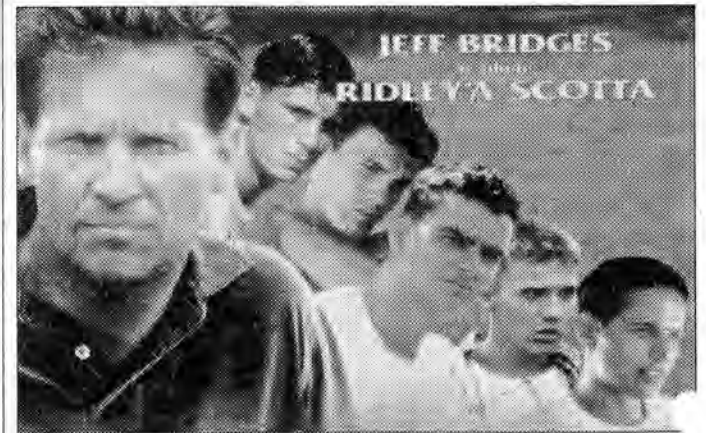
USA, 1996, reż. Jan de Bont, wyst.: Helen Hunt, Bill Paxton, Lois Smith. Przed seansem rozlosowane będą koszulki i inne gadżety!



Sztorm

Różne drogi przywiodły trzynastu młodych ludzi na nabrzeże, przy którym czekał szkolny żaglowiec Albatros. Zdecydowali się spędzić rok na morzu, oddali swój los w ręce kapitana Christophera Shel na. Opuszczając port pod jego komendą, gotowi byli na ciężką lekcję żeglowania, jednak nie przypuszczali, że czeka ich twarda szkoła życia. Poznawali wartość przyjaźni i lojalności. Pewnego zwykłego dnia nadeszła katastrofa. W ciągu kilkunastu minut morze ze spokojnego i gładkiego jak lustro zmieniło się w targane wiatrem piekło.

USA, 1996, reż. Ridley Scott, wyst.: Jeff Bridges, Caroline Goodall, John Savage.



Arizona Dream

Axel pracuje jako funkcjonariusz nowojorskiego urzędu rybołówstwa. Jego wuj Leo każe go uprowadzić, aby był świadkiem na jego ślubie z o wiele młodszą kobietą. Leo namawia go, by wstąpił do jego przedstawicielstwa Cadillaca. Dzięki temu Alex poznaje nieco zwariowaną wdowę Elaine i jej pasierbicę, Grace. Najpierw fascynują go świat marzeń Elaine i Axel popada w halucynacyjny stan zawieszania między snem a rzeczywistością. Jak opętany buduje urzekającą staroświecką maszynę do latania dla Elaine i marzy już o przyszłości, lecz na jawie ulega coraz bardziej erotycznemu urokowi Grace, która jednak nieoczekiwanie popełnia samobójstwo.

Francja USA, 1996, reż. Emir Kusturica, wyst.: Johnny Depp, Jerry Lewis, Fayne Dunway, Lili Taylor.

Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Twister” (siedem podwójnych zaproszeń), „Sztorm” (dwuonocne w CZWARTEK rano, Przemysł, tel. 703042), oraz „Mission impossible” seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

18-19.09	Mision impossible (USA)	(I, 12), g. 15.45, 18: 6.00
	Twierdza (USA)	(I, 15), g. 20: 6.00
20.09	Twister (USA)	(I, 12), g. 17.30; 6.00
20.09	Twister (USA)	(I, 12), g. 17.30; 20: 6.00
21-26.09	Twister (USA)	(I, 12), g. 16, 18, 20: 6.00
27-30.09	Twister (USA)	(I, 12), g. 16, 18: 6.00
	Telemaniak (USA)	(I, 12), g. 20: 6.00

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

18-22.09	Sztorm (USA)	(I, 15), g. 15.15, 17.30, 19.45: 6.00
24-26.09	Skrawki życia (USA)	(I, 15), g. 16, 18, 20: 6.00
25.09	DKF Arizona Dream	(I, 15), g. 20: 6.00
27-29.09	Skrawki życia (USA)	(I, 15), g. 16, 18; 6.00
27-29.09	Namiętności (USA)	(I, 15), g. 20: 6.00

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

18-19.09	Pokuszenie (Pol.)	(I, 15)
18-19.09	Telemaniak (USA)	(I, 15)
20-26.09	Mision impossible (USA)	(I, 15)
27.09-3.10	The Quest (USA)	(I, 15)
27.09-3.10	Przygody Joanny (Pol.)	(b.o)

JAROSŁAW – IKAR MOK, tel. 213294

18-21.09	Egzekutor (USA)	(I, 15), 16, 18
22.09	Egzekutor (USA)	(I, 15), g. 16, 18, 20
25-28.09	Morderstwo I stopnia (USA)	(I, 15), g. 18
29.09	Morderstwo I stopnia (USA)	(I, 15), 16, 18, 20



LISTA PRZEBOJÓW RADIA HOT notowanie #15 (13.09.96)

I	II	III	nowości:
1	1	6	39 susan veگا/no cheap thrill
			35 omd/walking on the milky way
2	4	12	33 marek kościakiewicz/gniew i zal
3	2	8	24 ricardo da force/why z listy spadły:
			papa dee/the journey (24)
4	5	5	c'blox/shake dat azz (26)
5	6	4	los del no/macarena (30)
6	3	9	t.love/1996 (37)
7	11	6	
8	10	8	
			Chyba spodobało Wam się robienie
			rewolucji na Waszej/naszej liście
			(wielkich) przebojów Radia HOT. Wisiało
			(w powietrzu, oczywiście) nad kilkoma
			numerami, że spadną, ale Papa Dee
			zleciał całkiem niespodziewanie. No cóż,
			takie jest życie. Na pocieszenie pozostaje
			mi polecić Wam jego nową piosenkę,
			która pnie się bardzo szybko; trzeci
			tydzień w zestawieniu, a już znajduje się
			w pierwszej dziesiątce. Takie rzeczy
			zdarzają się raz na jakiś czas, ale teraz
			właśnie, nadszedł chyba czas dla Papy,
			do usłyszenia pojutrze – Łukasz
			Lista przygotowują i prowadzą
			Jarek Barański i Łukasz Myszkal
			Kontakt ze słuchaczami Ewelina
			Szczudło tylko w czasie trwania listy
			liczbie

Lista Przebojów Radia Hot w każdy piątek od 21 do 24. Telefony w sprawie głosów: 703321, w sprawie konkursów: 705300

WYŚCIGI Z CZASEM



Doba z prezydentem

Kalendarz obowiązków zawodowych dyscyplinujący mnie od lat pięciu, przewiduje w środę pisanie tekstu dla Szanownych Czytelników Życia Przemyskiego... Miniony środek tygodnia był wszakże stracony dla felietonowej pańszczyzny. Do Krakowa zjechał bowiem sam Joao Havelange – prezydent światowej federacji futbolowej, w skrócie FIFA. Dla polskiego środowiska piłkarskiego wydarzenie to niecodzienne, więc prezes PZPN ładnych parę godzin wbił mi do głowy, że od jakości przyjęcia brazylijskiego miliardera zależy bardzo wiele. Czuję się mniej więcej tak, jak niegdyś władze Przemysła mające na głowie organizację parugodzinowego pobytu Ojca Świętego w mieście. Lotnisko, eskorta policyjna z kogutami na samochodach, rezydencja w hotelu Royal, menu trzech posiłków plus kawa w Wierzyńku, wyjednanie u archidiecekana kościoła Najświętszej Marii Panny wcześniejszego o kwadrans otwarcia ołtarza Wita Stwosza, odpędzenie natrętnych reporterów stacji telewizyjnych, którzy, gdyby mogli wtarabaniłby się ze swymi kamerami nawet do hotelowego apartamentu... Dziesiątki detali organizacyjnych, które musiały wypalić, aby Osiemdziesięciokilkuletni dżentelmen, broń Boże, nie poczuł się w dyskomforcie. Wszystko na szczęście wypadło na piątkę. Gość był po całonocnej wędrówce po warszawskich salach władzy, zwiedził w Biłgoraju wioskę dziecięcą SOS, oglądał mecz najmłodszych futbolistów, słuchał koncertu szopenowskiego, więc u schyłku dnia mógł mieć dość. Alieści zgoda niespodziewanie przy kolacji rozwinęła się frapująca dyskusja, która potroiła czas przeznaczony na wieczór. Dzięki temu mogłem w bezpośrednim dialogu uzyskać dodatkową wiedzę o człowieku dowodzącym światowym futbolem. Spieszę więc z podzieleniem się nią z Czytelnikami ŻP. Havelange, wbrew powszechnym przypuszczeniom, nigdy nie grał zawodniczo w piłkę. Był od czasów studenckich pływakiem i zawodnikiem waterpolo. Był w tych dyscyplinach członkiem brazylijskiej kadry olimpijskiej. Kiedy został szefem związku pływackiego Brazylii, dyscyplina ta stała się jednym z najbardziej prężnie rozwijających się sportów. Naturalnym biegiem wydarzeń awansował na szefa całego sportu brazylijskiego. Wtedy zrozumiał, że prawdziwym powołaniem młodych współrodaków jest uprawianie futbolu. Nadał więc priorytet tej gałęzi wyczynu. Wkrótce stanął na czele federacji futbolowej Brazylii. Już na początku sprawowania godności uzyskał triumf, o jakim jego rodacy marzyli od 1930 roku. Narodowa jedenastka canarinios wygrała światowy czempionat rozgrywany w Szwecji. Potem przysłała powtórkę wielkiego sukcesu w 1962, a za osiem lat przegniatająca victoria na pierwszym Mundialu w Meksyku. To były bezkonkurencyjne atuty wejściowe torujące Havelange'owi drogę na szczyty FIFA. Z tej wyliczniki można by wysnuć wnioski, że mamy do czynienia z diabelnie skutecznym technokratą futbolu. Nic z tych rzeczy. Brazylijczyk jest typem subtelnego humanisty, pojmującego futbol w kontekstach przede wszystkim kulturowych. Zaskoczył nas na przykład znajomością genezy narodzin polskiego piłkarstwa właśnie w Galicji. Wiedział o swobodach, jakie gwarantowała Polakom administracja CK Austro-Węgier. Pytał jedynie, dlaczego zaczął się futbol we Lwowie, mimo że to miasto miało dalej do zachodnioeuropejskich wzorców. Przy okazji tego fragmentu wynurzeń padło pytanie, w jakim klubie nauczyłem się piłki, co niejako automatycznie wywołało parominutową kwestię dnia wczorajszego i dzisiejszego Przemyskiej Barcelony, co z najwyższą dumą komunikuję przemyskim kibicom. Wyznał, że chciałby jeszcze kiedyś przejechać w małopolską stronę. Czuję potrzebę bycia w miejscu urodzin Jana Pawła II, slyszal też o urodzie przyrody bieszczadzkiej... Nie pozostawało mi nic innego, jak życzyć mu sto lat życia, co uczyniłem podczas toastu, a także trzymać kciuki za kolejny wybór na kadencję 1998-2002. A wtedy spróbujemy prezydenta ściągnąć do Przemysła. Obecny przy nim prezes Konfederacji Futbolowej Afryki Assa Hayatou zapewnił, że głosy Czarnego Kontynentu wybór gwarantują. Problem jedynie w tym, że głupio jest zapraszać ojca światowego futbolu do miasta trzećioligowej piłki. Tak więc panowie, macie parę lat na pożądane awanse!

Ryszard NIEMIEC

KALENDARZ KIBICA

Koszykówka

Puchar Koracza: 18.09

Polonia – Sparta Praga (hala OSiR, godz. 18.00)

I liga:

20.09

Polonia – Mazowszanka (hala OSiR, godz. 18.00)

22.09

BT „Bobry” Bytom – Polonia

I liga piłki ręcznej kobiet:

21.09

Montex Lublin – JKS Jarosław

I liga tenisa stołowego

(kobiety):

21.09

Nurt Przemyski – Cyfral-Zagrodni-

ki Łódź (sala ZST, godz. 16.00)

III liga piłki nożnej: 21-22.09

Czuwaj – Kamax (niedz., godz. 15.00)

Kabel – Polonia

IV liga piłki nożnej: 21-22.09

JKS – Stal Łańcut

Orzeł P. – Czarni Pawł.

Błękitni – Dynovia

V liga piłki nożnej: 21-22.09

Huragan – Budowlani Sz.

Czuwaj II – Świętoniowa

Budowlani R. – Motor

Bizon – Unia

Granica – Pogon

Syrenka – Biało-Czerwoni

Łęka – Dąb

Gorliczyna – Polonia II

Klasa okręgowa piłki nożnej:

22.09

Sokół – Victoria

Czarni O. – JKS II

Start – Mechanizator

Zuraw – Juvenia

Gaś – Czuwaj III Krówniki

Cresovia – Roztocze

Sanoczanka – Hetman

Piast – Wólka Pełkińska

Tenis stołowy

Na równi pochyłej

W sezonie 1995-96 dwa przemyskie zespoły walczyły w I lidze tenisa stołowego, Nurt w kategorii kobiet i MKS MDK w kategorii mężczyzn. Jako debiutanci oba zespoły postawiły sobie za podstawowy cel utrzymanie się w szeregach I-ligowych i oba to zadanie wykonały.

Kobietom z Nurtu przyszło to nieco łatwiej, losy męskiego zespołu MKS MDK były niepewne do końca rozgrywek. Pamiętamy, że działo się to jakby na ich własne życzenie, a właściwie życzenie kilku zawodników, którzy w pewnym momencie odmówili gry, przedstawiając jednocześnie roszczenia finansowe, na spełnienie których klub nie był w stanie się zgodzić.

W ostatniej dekadzie września rozpoczynają się rozgrywki I ligi tenisa stołowego sezonu 96-97 (dokładny termin pierwszych gier oraz pełny zestaw drużyn ligowych, ze względu na pojedynki barażowe, w chwili pisania tekstu nie był jeszcze znany) i oba zespoły przemyskie przystąpią do nich w raczej osłabionych składach.

W MLKS Nurt nie zagrają M. Syrdy-Sliwa oraz N. Mamlina, natomiast w składzie MKS MDK zabraknie K. Puskariowa i A. Bachtę.

Do rozgrywek zgłoszeni zostali:

– w Nurcie: Małgorzata Zubik, Elżbieta Pirożek, Anna

Jędruch, Renata Majewska, Halina Kurasz, Sylwia Skwarczyńska i Marzena Wiśniowska. Można też oczekiwać występów Ewy Daneckiej-Chmielowiec (byłej zawodniczki Startu Jarosław) i Jadwigi Jankiewicz (byłej zawodniczki Siarki Tarnobrzeg).

– w MKS MDK: Jarosław Antosiak, Zbigniew Jarema, Emanuel Czyż, Radosław Dudek, Piotr Blecharczyk i Marek Ofiarski.

Tak więc kolejny sezon dla przemyskich tenisistów stołowych zapowiada się jako trudna walka o utrzymanie w szeregach I-ligowców i bez względu na jej rezultat należy mieć nadzieję, że żadna z drużyn pola łatwo nie odda.

Przyczyna takiego stanu rzeczy jest w zasadzie jedna i jest to przyczyna najbardziej prozaiczna, brak funduszy. Zakładami patronackimi pozostają: Zakłady Automatyki Polna S.A. dla Nurtu oraz Fanina, ZA Polna S.A. i S.C. Domus dla MKS MDK, ale ich możliwości sponsoringu są ograniczone i nie wystarczające. Tomy można by pisać o tym, jak to w warunkach zupełnie amatorskich, przy w

zasadzie społecznej pracy trenerów i działaczy prowadzona jest praca w obydwu tych klubach i to na poziomie I-ligowym. Sceptycy powiedzą zaraz, że I liga w tenisie nie jest ligą najwyższą, ponieważ istnieje jeszcze ekstraklasa, także złożona z 10 drużyn, jednak w niczym nie umniejsza to poziomu sportowego wyczynu opartej ponadto na bardzo dobrej, prowadzonej od podstaw, pracy z młodzieżą.

W klasyfikacji okręgów za ubiegły sezon (wszystkie kategorie wiekowe) na 1. miejscu sklasyfikowano OZTS Katowice. OZTS Przemyski znalazł się na 27. miejscu.

W klasyfikacji klubowej 1. miejsce zajęła MKS Jedynka Łódź. MLKS Nurt zajął 35. a MKS MDK 45. miejsce. Z drużyn naszego województwa w klasyfikacji znalazły się jeszcze Orzeł Przeworsk (162.) i Start-AS Jarosław (274.).

Z klubów makroregionu Małopolska najwyższą sklasyfikowano Bronowiankę Kraków, a przemyskie zespoły zajęły kolejno: Nurt – 3., MKS MDK – 7., Orzeł – 27., Start-AS – 38., LKS Czarni Oleszyce – 47. miejsce.

W klasyfikacji wewnątrz OZTS Przemyski kolejność drużyn była rzecz jasna taka sama, a na 6. pozycji uplasował się jeszcze LKS Mechanizator Bircza.

Indywidualnie w poszczególnych kategoriach wiekowych, na listach PZTS, najwyższą klasyfikowani są: seniorki – M. Zubik (Nurt), seniorzy – K. Puskariow (MKS MDK), juniorki – A. Jędruch (Nurt), juniorzy – R. Dudek (MKS MDK), kadetki – A. Diawoł (MKS MDK), kadeci – D. Kieft (Nurt), młodziczki – M. Wójcicka (Nurt), młodzicy – K. Dziukiewicz (Start-AS), żacy – A. Oleksińska (MKS MDK), A. Foryś (Orzeł), weterani – K. Szczygieł (Jarosław), M. Ofiarski (MKS MDK).

Jak potoczą się gry przemyskich drużyn w rozgrywkach I-ligowych pokazuje czas, niewątpliwie znalazły się one na równi pochyłej i od pomocy, jakiej oczekują ze strony władz miasta i regionu zależy, czy czeka je mozolne ale radosne wspinanie się ku szczytom sportowych klasyfikacji, czy raczej szybkie, bo zgodne z prawami fizyki, spadanie. (r)

W sobotę startuje I liga

JKS drugi w Piotrkowie

Turniej w Piotrkowie Trybunalskim był dla piłkarów ręcznych JKS-u ostatnim już sprawdzianem przed I-ligowymi rozgrywkami i trzeba przyznać, że wypadł nieźle. Nawet można mówić o pewnym zawodzie, że jarosławianki tego turnieju... nie wygrały.

Po dwóch zwycięskich meczach – z Zagłębiem Lubin 27:22 i Piotrcovią (!) 23:21, w trzecim JKS spotkał się z AKS-em Chorzów. Do zwycięstwa w całej imprezie wystarczyłby JKS-owi w najgorszym wypadku wynik remisowy, lecz niestety, nasze panie nie sprostały „Zielonym Koniecznikom”, przegrywając z nimi 19:22. Do tego spotkania jednak JKS przystąpił bez kontuzjowanej wcześniej M. Cholewy, a ponadto problemy zdrowotne przyplątały się trzem Małgorzatom: Dobosz, Bydrze i Filip.

Na skutek tej porażki trzy zespoły: JKS, Piotrcovia i AKS miały na koncie po 4 punkty i o turniejowej kolejności zdecydowała tzw. „mała tabelka”. Tu szczęście dopisało gospodyniom – Piotrcovii. Drugi był JKS a trzeci AKS. Z zerowym dorobkiem ukończyły turniej lubińskie Zagłębie. Najlepszą zawodniczką turnieju została I. Jefimowa (Piotrcovia), bramkarką – E. Pawłowska (Zagłębie), a snajperką – M. Sarnacka (AKS). W zespole JKS-u

organizatorzy wyróżnili Tanię Siczkową. Wyniki pozostałych meczów: Piotrcovia – AKS 27:20, AKS – Zagłębie 13:12, Piotrcovia – Zagłębie 23:19.

– W jakiej dyspozycji przystąpi zatem JKS do rozgrywek o mistrzostwo I ligi? – takie pytanie zadają sobie sympatycy piłki ręcznej w naszym regionie. Sądząc po wynikach przedsezonowych „przedbiegów”, w których JKS po raz pierwszy w swej historii, wygrał turniej zagraniczny (w Michałowcach na Słowacji), a także pierwszy raz odniósł zwycięstwa nad Zagłębiem i Piotrcovią, możemy liczyć na przyjemniejsze chwile niż to miało miejsce w sezonie minionym. Liga jednak rządzi się swoimi prawami...

Przed rokiem JKS był beniaminkiem ligi, teraz zaś ma mocno zmieniony skład i personalnie z pewnością jest silniejszy. Niepokoń jednak naszą mniejsze i większe problemy zdrowotne, jakie nękają większość z podopiecznych Konrada Schneidera. Kadra zawodniczek nie jest wszakże wcale liczniejsza niż w poprzednim sezonie.

Kadra piłkarów ręcznych JKS-u Jarosław na sezon 1996-97: bramkarki: Alicja Głowczak, Marzanna Ulma zawodniczki z pola: Tania Siczkowa, Małgorzata Bydra, Marta Cytlau, Sylwia Pocięcha, Świętłana Mańkowska, Małgorzata Filip, Regina Fiałek, Monika Cholewa, Małgorzata Dobosz, Violetta Gilarska, Barbara Bosak, Jolanta Kopeć.

LOTTO

14 września 1996 r.

Duży lotek: 2, 14, 19, 22, 25, 38 Express lotek: 4, 8, 17, 18, 31

TERMINARZ ROZGRYWEK I RUNDY:

21 września (sobota): Montex Lublin – JKS
24 września (wtorek): JKS – EB Start Elbląg
28 września (sobota): AKS Chorzów – JKS
5 października (sobota): JKS – Ruch Chorzów
12 października (sobota): AZS AWF Gdańsk – JKS
19 października (sobota): JKS – Łącznościowiec Szczecin
23 października (środa): Piotrcovia Piotrków T. – JKS
Przerwa w rozgrywkach I-ligowych spowodowana

przygotowaniami reprezentacji Polski do finałów Mistrzostw Europy w Danii (6-15 grudnia 1996 r.).
8 stycznia 1997 r. (środa): JKS – Zagłębie Lubin
11 stycznia (sobota): Sońnica Gliwice – JKS
18 stycznia (sobota): JKS – Zgoda Ruda Śląska
22 stycznia (środa): AZS AWF Wrocław – JKS
Mecze w Jarosławiu o godz. 17.00 w Hali MOSiR-u przy ul. Sikorskiego 5.

(kram)

Tenis ziemny

Nauczyciele na korcie

31 sierpnia i 1 września na kortach Czuwaju odbył się IV Turniej Nauczycieli i Pedagogów w Tenisie Ziemnym. Były to równocześnie eliminacje do przystorocznych MP Nauczycieli w tej dyscyplinie sportu.

Do gier pojedynczych zgłosiło się 30 zawodników, w turnieju debloyem walczyło 10 par. W półfinałach (kat. do 45 lat) spotkali się: Z. Oroń – Cz. Malik 6:4, 6:3 i W. Śliwiak – J. Piotroń 7:5, 2:6, 6:3. W finale po 3-setowej walce lepszym okazał się W. Śliwiak nauczyciel w SP nr 2, który pokonał Z. Oronia (WOM)

4:6, 7:6, 6:2. W kat. powyżej 45 lat M. Dryś w półfinale zwyciężył J. Kuliga 0:6, 6:3, 6:1 i w finale przyszło mu walczyć z A. Gawlikiem, który wygrał z A. Szozdą 6:1, 6:3. Mecz finałowy zakończył się zwycięstwem M. Drysia (Zespół Szkół Muzycznych) po pokonaniu A. Gawlika (pedagog w Zakł. Karnym) 6:3, 6:3. Mecz finałowy w debloyu rozegrano dopiero w poniedziałek i zakończył się on zwycięstwem pary J. Kulig-J. Piotroń nad rodzinnym deblem A. Krywiak-M. Krywiak 6:3, 7:5.

Cały turniej zorganizowano dzięki pomocy finansowej Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Przemysku. (r)

Na piłkarskich boiskach

III liga

Futbolowa uczta przy Sanockiej

Polonia – Stal Rzeszów 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Rop 3. min., 2:0 Kawecki 15. min., 2:1 Koziołek 84. min.
Polonia: Galanty – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Kogut (od 88. min. Andruszewski), Komar, Załoga, Rop (od 84. min. Hajduk), Pankiewicz – Kawecki, Paszek.
Sędziował: Jaromir Kondrat (Kraków).
Widzów: 900.

Minionej soboty jedenastki Polonii i Stali Rzeszów stworzyły piłkarskie widowisko, które poziomem nie odbiegało od meczów II-ligowych. Poloniści przystąpili do tego meczu niezwykle skoncentrowani, i na efekt nie trzeba było czekać długo. W 3. min. Niemiec posłał z rzutu wolnego piłkę ponad obrońcami Stali, a tam czatował **Mariusz Rop**, który strzałem w długi róg umieścił piłkę w siatce. Goście utratę bramki potraktowali jako „wypadek przy pracy” i spokojnie zaczęli organizować akcje na bramkę Polonii, a ta zwiertzyła szansę w grze z kontry. Powiodło się już w 15. min. – Paszek zaatakował stopera gości Musiała, wygrał z nim walkę o piłkę i popędził na bramkę Pomianka. Trudna pozycja strzelecka zmusiła go do nagrań piłki do nadbiegającego **Bogusława Kaweckiego**, a ten mógł

zrobić tylko jedno – strzelić drugiego gola. W 38. min. Załoga kapitalnie strzelił z ok. 25 m i piłka minimalnie minęła spojeńskie bramki, w 44. min. tylko instynkt Pomianka uratował przyjezdnych od utraty trzeciej bramki, po kontrze w wykonaniu Kaweckiego i Pankiewicza.

W II połowie obraz gry nie uległ zmianie – Stal groźnie atakowała, wypracowała szereg sytuacji strzeleckich, które rozbiwane były przez defensywę, kierowaną przez Sadowskiego lub na przeszkodzie stawał im gołkiper Polonii – **Marek Galanty**. Dał się w tym meczu pokonać tylko raz – w 84. min. – najpierw odbił strzał Sz. Szeligi z ok. 20 m, ale wobec poprawki Koziołka był już bezradny. Na konferencji pomocowej trener Stali – **B. Baniak** utyskiwał, że to właśnie przeciwko jego drużynie przemyskiej Polonii wyszedł **TAKI MECZ**. Z-ak



Mariusz Rop – całe szczęście – odzyskał skuteczność.

III liga

Pinda-E. Słysz: cóż za duet

Kamax – Resovia Rzeszów 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pinda 34. min., 2:0 Pinda 55. min., 3:0 E. Słysz 64. min.
Kamax: Kulig – Węglarz, Pieczek, M. Słysz – H. Słysz, Gil, Czerwiński (od 40. min. R. Kiszka), Stelmach, Dąbrowicz (od 30. min. A. Kiszka) – Pinda, E. Słysz.
Sędziował: Marek Pijar (Tarnów).
Żółte kartki: Pieczek, Gil (K), Matuła, Róg, Pieczonka, Biliński (R).
Widzów: 400.

Metoda i niedoświadczona drużyna Resovii nie była w tym meczu zdolna sprostać gospodarzom. Pierwszą groźną akcją przeprowadził Resovia w 10. min. – ostro strzelał Biliński. Później zdecydowaną przewagę osiągnął Kamax. W 25. min. E. Słysz wbiegł w pole karne, ale obrońca rzeszowian w ostatniej chwili zablokował jego strzał. Z kolei w 30. min. indywidualną akcją przeprowadził Stelmach. Przedryblował Pieczonkę i Matułę, precyzyjnie strzelił, jednak Opaliński był dobrze ustawiony. W 34. min. Pinda otrzymał nieco przypadkowe podanie i mocnym strzałem z 25 m pewnie umieścił piłkę w siatce. W 39.

min. groźnej kontuzji doznał Czerwiński. Mecz rozstrzygnął się w 55. min. – napastnik gości Biliński stracił piłkę i Kamax przeprowadził wzorową kontrę. Najpierw Gil ze środka boiska zagrał na skrzydło do E. Słysza, który idealnie dośrodkował do Pindy. Kapitan Kamaxu dopełnił dzieła. Od tego momentu gospodarze całkowicie kontrolowali grę. Z wielu tzw. stuprocentowych sytuacji wykorzystali tylko jedną. W 64. min. Skowron nie miał szans w pojedynku biegowym z E. Słyszem, który ograł jeszcze bramkarza Resovii i spokojnie skierował piłkę do pustej bramki. R. Orzechowski

III liga

Czy Czuwaj „załapał”?

Tarnovia Tarnów – Czuwaj 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Stefanik 12. min., 0:2 Badowicz 89. min.
Czuwaj: Michalski – Porębný, Tyburski, Jabłoński – Stefanik, Stopa, Szot, Wilk (od 64. min. Kalantarow), Jaroch – Błażkowski (od 53. min. Dołęga), Badowicz.
Sędziował: Roman Żychowski (Krosno).
Żółte kartki: Mucha (T), Jaroch, Kalantarow (Cz).
Widzów: 250.

Przemyski Czuwaj powoli zaczyna odzyskiwać dawny wigor. W meczu z Tarnovią, która nigdy nie należała do drużyn „leżących” Kolejarzom odnieśli pewne zwycięstwo. Zwycięstwo – niezwłocznie należy dodać – całkowicie zasłużone. Falowe ataki od pierwszego gwizdka słabo spijającego się arbitra z Krosna przyniosły powodzenie już w 12. min., kiedy to **Józef Stefanik** strzałem z rzutu wolnego (a jakże) zdobył pierwszą bramkę. To utwierdziło podopiecznych Z. Bartnika w przekonaniu, że są panami sytuacji. I tak rzeczywiście było. Po paru minutach, podczas których tarnowianie

próbowali wyrównać, inicjatywa przeszła w ich ręce. Przejęli kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami, karcąc gospodarzy groźnymi kontrami, z których... jednak nic nie wynikało. Ale do czasu. Bramką pachniało już w 58. min., kiedy para Dołęga-Badowicz była o krok od zdobycia drugiego gola. To, co nie udało się w 58. min. zakończyło się powodzeniem pół godziny później. Maciek uciekł kryjącym obrońcom i znakomicie wyłożył piłkę **Piotrowi Badowiczowi**, który z 8 metrów technicznym strzałem pokonał bramkarza Tarnovii. (MG)

W pozostałych meczach: Wisłoka Dębica – Karpaty Siepraw 3:0 (0:0), Pogoń Leżajsk – Izolator Boguchwała 2:1 (1:0), Świt Krzeszowice – Stal Sanok 0:2 (0:0), Glinik Gorlice – Garbarnia Kraków 1:2 (1:1), Dalin Myślenice – Unia Nowa Sarzyna 1:0 (1:0), Kabel Kraków – Zelmer Rzeszów (mecz nie odbył się z powodu ulewy).

Tabela

1. Wisłoka	9	23	7-2-0	18:5
2. Pogoń	9	20	6-2-1	19:6
3. Stal Rz.	9	18	5-3-1	21:8
4. Polonia	9	17	5-2-2	11:8
5. Izolator	9	16	4-4-1	15:8
6. Garbarnia	9	16	5-1-3	16:13
7. Stal S.	9	15	3-6-0	10:3
8. Kamax	9	15	5-0-4	14:13
9. Czuwaj	9	14	4-2-3	12:11
10. Zelmer	8	11	3-2-3	9:8
11. Kabel	8	11	3-2-3	6:13
12. Dalin	8	10	3-1-4	5:7
13. Resovia	9	10	3-1-5	9:13
14. Glinik	9	9	3-0-6	11:15
15. Karpaty	8	5	1-2-5	6:17
16. Unia	9	4	0-4-5	5:11
17. Tarnovia	9	4	1-1-7	6:15
18. Świt	9	1	0-1-8	5:22

IV liga

Sokołowińska – JKS 1:5 (0:1)

Bramki: 0:1 Orzechowski 17. min., 0:2 Orzechowski 60. min., 0:3 Pietryna 68. min., 0:4 Pietryna 69. min., 0:5 Żelazny 84. min., 1:5 Żłamaniec 86. min. (karny).
JKS: Kulpa – Mazur, Strawa, Baran, Romanów – Kędzior (od 46. min. Bartłomowicz), Kuta, Orzechowski, Barnak (od 65. min. Żelazny) – Pietryna (od 84. min. Szmuc), Kłopot.
Sędziował: B. Florek (Sanok).
Żółte kartki: Romanów, Pietryna.

Zdaje się, że jarostawianie bardzo poważnie myślą o III-ligowym awansie. W spotkaniu z zawsze groźną Sokołowińską odnieśli zdecydowane zwycięstwo. Gospodarze nastawili się wyraźnie defensywnie, lecz ta taktyka załamała się już w 17. min., kiedy to Orzechowski strzelił pierwszą bramkę. Do końca pierwszej połowy nic się nie zmieniło. Worek z bramkami rozwiązał się w II połowie. Drugiego gola zdobył ponownie **Mariusz**

Orzechowski, a chwilę potem „swoje dwie minuty” miał snajper co się zowie, **Dariusz Pietryna**. Dwie minuty – dwie bramki. Cóż więcej dodać? Festiwal strzelecki, na sześć minut przed końcem meczu, uwieńczył **Robert Żelazny**. Zdruzgotani sokołowińscy próbowali zaatakować i honorowe trafienie uzyskali z rzutu karnego po strzale byłego obrońcy rzeszowskiej Stali **Tadeusza Żłamańca**. (mg)

IV liga

Czarni P. – Czarni Jasło 2:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Hołysz 50. min. (samobójcza), 0:2 Kosiba 56. min., 1:2 A. Wikiera 80. min. (karny), 2:2 A. Wikiera 87. min.
Czarni P.: Maziarski – Mucha (od 62. min. Stasieńko), Z. Tomaszewski (od 67. min. Wilusz), J. Wikiera, Hołysz – Migas, Faberski, M. Tomaszewski, Pelc (od 58. min. Makarowski) – Halwa, A. Wikiera.
Sędziował: H. Pawłowski (Rzeszów).
Widzów: 100.

Na ciężkim boisku pawłosiowianie zademonstrowali ogromną wolę walki i niewiele im zabrakło do pełnego sukcesu, choć po 80 minutach przegrywali 0:2. Pierwsze 45 minut było niezbyt ciekawe, w drugiej połowie z gry mieli goście. Ale 10 minut przed końcem meczu obrońca z Jasła Łukaszewski „wyręczył” swojego bramkarza po strzale Faberskiego, za co uj-

rzwał czerwoną kartką, a miejscowi zarobili karnego. Podobnie jak w 87. min. za przewrótce w polu karnym 15-latk Tomka Wilusza, gdy ten składał się do strzału. Obie ewidentne „jedenaściki” znakomicie wyegzekwował **Antoni Wikiera**. W samej końcówce gospodarze mieli jeszcze dwie dobre okazje do strzelenia upragnionej, zwycięskiej bramki. (kram)

IV liga

Dynovia – Nafta Jedlicze 0:0

Stal Łańcut – Orzeł P. 2:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Gilarski 30. min., 0:2 Jucha 45. min.
W pozostałych meczach: Orzeł Bażanówka – Błękitni Ropczyce 2:2 (0:1), Karpaty Krosno – Bieszczady Ustrzyki D. 8:0 (2:0), Nafta Jasło – Brzozovia Brzozów 0:0, Kolbuszowianka – Crasnovia Krasne 5:0 (4:0).

Tabela

1. JKS	8	19	6-1-1	23:6
2. Błękitni	8	17	5-2-1	16:7
3. Kolbuszowianka	8	15	4-3-1	15:6
4. Nafta Jedlicze	8	15	4-3-1	8:5
5. Karpaty K.	7	12	3-3-1	20:8
6. Czarni J.	8	12	2-6-0	10:4
7. Dynovia	8	11	3-2-3	7:6
8. Nafta Jasło	8	11	3-2-3	4:5
9. Orzeł P.	8	11	3-2-3	10:13
10. Brzozovia	8	9	2-3-3	11:9
11. Orzeł B.	8	9	2-3-3	7:8
12. Stal Ł.	8	8	2-2-4	8:10
13. Sokołowińska	8	8	2-2-4	9:14
14. Czarni P.	8	6	1-3-4	7:13
15. Crasnovia	7	4	1-1-5	11:20
16. Bieszczady	8	2	0-2-6	3:34

V liga

11 września (środa)

Huragan Gniewczyna – Motor Przemysł 0:0, Budowlani Radymno – Pogoń Lubaczów 2:0, Bizon Medyka – Biało-Czerwoni Kaszycy 2:2, Świętoniowa – Budowlani Szówsko 1:2, Czuwaj II – Unia Łukawiec 0:3, Granica Stubno – Dąb Dobkowice 6:1, Syrenka Rożwienica – Polonia II 4:4, Łęka Ostrów – Gorliczyna 3:4.

V liga

15 września (niedziela)

Motor – Czuwaj II 5:0 (1:0)

Bramki: 1:0 D. Jaroch 20. min., 2:0 Walczak 66. min., 3:0 D. Jaroch 73. min., 4:0 Walczak 76. min., 5:0 Ochenduszkowski 79. min.
Motor: Kumięga – Fedyk, Ustianowski, Gierczak, W. Jaroch – Walczak, Galanty, Panek (od 72. min. Praizner) – Ochenduszkowski, D. Jaroch, Barszczak (od 46. min. K. Smyk).
Czuwaj II: Telesz – Chlebowicz (od 46. min. Konowalik), Łuc, Tokarz (od 83. min. Kuźbida), Gawlik – Ekiert (od 80. min. Górniak), Kot, Mazur – Kawalec (od 70. min. Partyński), Błaszczak, Sakowski.
Sędziował: W. Sobczak (Jarosław).
Czerwona kartka: Łuc (za faul i uderzenie Ochenduszkowski).
Widzów: 220.

Po pierwszej części meczu nikt z obserwatorów nie spodziewał się, że zakończy się on pogromem rezerw Czuwaju. Gra w tej części meczu była wyrównana, a obie jedenastki miały po równo okazji do strzelenia bramek.

Utrata drugiej bramki przez Czuwaj zupełnie ich załamała. Na dodatek końcówkę meczu musieli grać w „dziesiątkę”, po usunięciu Łuca z boiska. W tej sytuacji spotkanie przybrało jednostronny charakter. z-ak

V liga

Polonia II – Łęka Ostrów 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Hajduk 45. min., 2:0 Andruszewski 85. min.
Polonia II: Przyboś – Krupa, Duński, Wajda, Draganowski – Andruszewski, Szyk (od 46. min. Szor), Orłoś, Cwiek (od 46. min. Romanowicz) – Banaś, Hajduk.
Łęka: Szymczycha – Sebastianka, Jasiewicz, T. Storek, K. Storek – Czernastek, Kosiński, Kwaśny, Bąk – Madycki, Perczyk.
Sędziował: E. Nieckarz (Lubaczów).
Widzów: 100.

Zawodnicy Polonii posiadali przez cały mecz optyczną przewagę, ale cóż z tego, gdy z piłką chcieli wjechać do bramki przeciwnika. Goście kontratakowali i właśnie brak boiskowego sprytu i technicznego zaawansowania nie pozwolił im ani razu w tym meczu umieścić piłki w

siatce przeciwnika. Sam Perczyk miał trzy dogodnie sytuacje, by zmusić do kapitulacji Przybosia. Przegrał z nim jednak pojedynek w 34. i 35. min. W obu przypadkach zabrakło mu dosłownie niewiele. Poloniści gole strzelili prawie „wjeżdżając” z piłką do bramki. z-ak

W pozostałych meczach: Unia - Budowlani R. 0:3, Budowlani Sz. - Gorliczyzna 3:1 (bramki: Sokół 2, T. Noga (B)), Dąb - Syrenka 3:2, Pogoń - Bizon 0:1, Świętoniowa - Huragan 2:0 (bramki: Wojtas i Rupal (S)), Biało-Czerwoni - Granica 1:4.

Tabela					
1. Budowlani R.	8	21	7-0-1	23:3	
2. Motor	8	20	6-2-0	26:3	
3. Polonia II	8	16	5-1-2	25:12	
4. Budowlani Sz.	8	15	5-0-3	13:11	
5. Bizon	8	14	4-2-2	16:12	
6. Unia	8	14	4-2-2	12:9	
7. Czujaw II	8	14	4-2-2	15:16	
8. Syrenka	8	13	4-1-3	17:13	
9. Świętoniowa	8	12	4-0-4	8:15	
10. Gorliczyzna	8	11	3-2-3	14:16	
11. Granica	8	9	3-0-5	18:28	
12. Huragan	8	8	2-2-4	11:11	
13. Biało-Czerwoni	8	8	2-2-4	11:15	
14. Dąb	8	4	1-1-6	9:24	
15. Łęk	8	3	1-0-7	10:21	
16. Pogoń	8	1	0-1-7	2:20	

Klasa okręgowa - 11 września

Zuraw Żurawicki - Roztocze Narol 0:0, Cresovia Krzczowice - Wólka Pełkińska 2:0, JKS II - Victoria Stary Dzików 2:1, Start Mirocin - Czujaw III Krówniki 0:5, Czarni Oleszyce - Juwenia Cieszanów 4:1, Gać - Hetman Laszki 0:2, Sanoczanka Święte - Piast Tuczempy 1:2, Sokół Sieniawa - Mechanizator Bircza 2:3 (bramki dla Mechanizatora: Dudek 2, Stachura).

3 września

Mechanizator Bircza - Czarni Oleszyce 2:1 (bramki: Kowalski Dudek (M), Dworak (Cz)), Roztocze - Gać 6:2 (bramki dla Roztocza: W. Dmitek 3, A. Dmitek, Banaś i Krowczyk), Victoria - Piast 1:1, Wólka Pełkińska - Sanoczanka 2:1, Hetman - Cresovia 3:2, Czujaw III - Żuraw 0:2, Juwenia - Start 3:2, JKS II - Sokół (mecz się nie odbył - brak gości).

Tabela					
1. Roztocze	8	20	6-2-0	26:10	
2. Hetman	8	17	5-2-1	19:9	
3. Wólka Pełk.	8	16	5-1-2	21:10	
4. JKS II	7	16	5-1-1	18:7	
5. Juwenia	8	15	5-0-3	21:13	
6. Piast	8	14	4-2-2	15:12	
7. Cresovia	8	14	4-2-2	12:10	
8. Mechanizator	8	13	4-1-3	13:22	
9. Czarni	8	10	3-1-4	12:11	
10. Zuraw	8	9	2-3-3	11:10	
11. Victoria	8	9	2-3-3	16:17	
12. Czujaw III	8	8	2-2-4	13:17	
13. Start	8	6	2-0-6	15:29	
14. Sanoczanka	8	5	1-2-5	7:14	
15. Gać	8	5	1-2-5	10:19	
16. Sokół	7	0	0-0-7	4:21	

Juniorzy

starsi
Stal Rzeszów - JKS 5:1
Czujaw - Stal Mielec (mecz się nie odbył - fatalny stan boiska)

młodszy
Stal Rzeszów - JKS 6:0
Czujaw - Stal Mielec (mecz się nie odbył - fatalny stan boiska)

Koszykówka

Puchar Koracza

Niedźwiadki bez formy?

Sparta Praga - Polonia 72:64 (42:32)

Punkty:

M. Jezdik 17, R. Poindexter 17, J. Babka 14, P. Vyoral 11, J. Gerśl 9, V. Palatinus 4 (**Sparta**).

R. Rutkowski 22, D. Thomas 21, A. Adamek 9, D. Puchalski 7, I. Corbin 4, A. Miłoszewski 2, W. Królik 0 (**Polonia**).

Sędziowali: Peter Klingbiel (Niemcy), Miroslav Kuźmiak (Słowacja).

Widzów: 200. (?)

W pierwszym kwalifikacyjnym meczu Pucharu Koracza koszykarze Przemyskich Niedźwiadków ulegli w Pradze miejscowej Sparcie. I nie ma w tym nic dziwnego. Choć... Jedna kwestia dziwi. Otóż przed tą konfrontacją niemal wszyscy zarzekali się, że wiedza o koszykarskich umiejętnościach prażan porównywalna jest do mitycz-

grywaniu akcji, słańbuko egzekwowane rzuty osobiste, pasywność niektórych zawodników - oto podstawowe niedomogi Niedźwiadków, których implikacją była 19-punktowa „przepaść”. Nie było wszakże z nimi tak źle, jeśli do 33. min., na boisku rywała, potrafili zniwelować tę stratę do dwóch punktów - 54:52. Grali bez Krzysztofa Mili... (to oznajmienie powinno wystarczyć do jakichkolwiek późniejszych wynaturzeń). Skończyło się na osmiopunktowym sukcesie Sparty. Jaka w tym była rola pary niemiecko-słowackiej niech pozostanie tajemnicą poliszynela. Jeśli coś jeszcze można dodać - a można - gdy pięciu graczy (nie licząc D. Thomasa), przebywających na parkiecie szczyli się punktową zdobyczą równej ilości „oczek” **Romana Rutkowskiego**, to... Ale może wystarczy.

I liga

W piątek, trzynastego

Ależ nie...

AZS-Elana Toruń - Polonia 74:80 (41:46)

Sędziowali: Ryszard Głogowski (Sosnowiec), Ryszard Jabłoński (Szczecin).

Widzów: 1000.

Wielka szkoda, że powoli usuwa się w cień słodka skądinąd ksywa koszykarzy AZS-u: „Twarde Pierniki”. Czasami pierniki - a najlepsze są te z Torunia - mają posmak miodu. Pech chce, iż z niekłamną chrapką konsumują je koszykarze Przemyskich Niedźwiadków. I to po raz kolejny...

Podopieczni R. Szczechowiaka widziani są przez wielu w gronie faworytów tegorocznych rozgrywek. Jak najbardziej słusznie. Pewnikiem jest, że jeszcze niejednej drużynie wyprawia „niezłą burzę” (vide: niedzielny mecz z mistrzem Polski, Śląskiem-ESKA). Ale już nie zawodnikom **Teodora Mołłowa**, wśród których ponownie nie zagrał K. Milla. Piątkowy mecz rozpoczął się od falowych ataków gospodarzy, którzy w 2. min. prowadzili 7:0 a w 6. - 16:10. Niezle grali R. Robinson i J. Jechorek. Co jednak znaczy na polskich parkietach **Daryl Thomas** mogły z powodzeniem przekonać się rzesze toruńskich fanów. W 10. min. rzutem za 3 pkt. doprowadził stan meczu do remisu 22:22, by chwilę później kolejną „trójką” wyprowadzić Polonię na prowadzenie (...to tylko skrawek piątkowego

spektaku pt.: „Daryl-show”). Partnerzy „załapali” natychmiast. Zespołową grą, skonolidowaną defensywą zeszli na przerwę z 5-punktową przewagą. Po pauzie mecz jeszcze bardziej się wyrównał. W 27. min. po trafieniu D. Kondraciuka akademicy po raz ostatni w tym meczu prowadzili - 55:53. Błędy w wprowadzaniu szybkich ataków sprawiły, że Niedźwiadki w 35. min. wygrywały 72:62. Duży udział w tym miał **Artur Olszancki**, który dał znakomitą zmianę. Artur coraz pewniej czuje się w zespole i być może pokaże w końcu wszystkie swoje, niemałe przeświadczenia. To niezwykle budujący prognozyk na przyszłość. Do końca tej konfrontacji pozostawało jeszcze sporo czasu. AZS próbował dojść - 37. min. 74:69, jednak mądrze rozegrał końcówkę - w której nie uczestniczyli już: J. Darnikowski i R. Calloway ze strony AZS-u oraz R. Rutkowski i A. Olszancki ze strony poloniistów - przez Przemyskie Niedźwiadki sprawiła, że wynik do ostatniej syreny nie mógł ulec zmianie. Polonia odniosła więc w pełni zasłużone zwycięstwo na trudnym toruńskim parkiecie.

Sytuacje w liczbach

Sytuacje w liczbach

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne za 2 pkt. za 3 pkt.		
A. Adamek	13	40	3(4)	2(6)	2(4)
W. Królik	8	40	2(2)	3(4)	0(5)
I. Corbin	13	36	3(4)	5(7)	0(1)
R. Rutkowski	5	21	3(4)	1(3)	0(3)
D. Thomas	29	40	3(8)	7(8)	4(12)
A. Miłoszewski	2	12	0(0)	1(3)	0(0)
A. Olszancki	8	7	2(2)	3(4)	0(0)
D. Puchalski	2	4	0(0)	1(2)	0(0)
POLONIA	80	200	16(24)	23(37)	6(25)

Asysty - 17: Thomas 7, Adamek 3, Królik 3, Corbin 2, Olszancki 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (atak) - 12: Corbin 3, Olszancki 3, Rutkowski 2, Królik 1, Miłoszewski 1, Puchalski 1, Thomas 1.
Zbiórki (obrona) - 22: Thomas 8, Corbin 7, Rutkowski 3, Adamek 1, Królik 1, Miłoszewski 1, Olszancki 1.
Przechwyty - 12: Adamek 5, Królik 3, Corbin 1, Miłoszewski 1, Rutkowski 1, Thomas 1.
Straty - 15: Corbin 5, Olszancki 3, Rutkowski 3, Thomas 2, Królik 1, Miłoszewski 1.
Błoki - 2: Adamek 1, Puchalski 1.
Przewinienia - 24: Olszancki 5, Rutkowski 5, Corbin 4, Adamek 3, Thomas 3, Królik 2, Miłoszewski 2.
AZS-Elana Toruń
Punkty: R. Robinson 19, R. Calloway 16, J. Darnikowski 14, J. Jechorek 14, G. Sowiński 6, D. Kondraciuk 3, A. Osuch 2.

Co to znaczy Krzysztof Milla

... choć w Stargardzie należało wygrać

Komfort-Forbo Stargard Szcz. - Polonia 83:79 (44:37)

Sędziowali: Zbigniew Szpilewski (Poznań), Leszek Pujdak (Koszalin).

Widzów: 1500.

Gdyby Polonia wygrała mecz w Stargardzie, to ładnie ukoronowałaby blisko tygodniowy zagraniczo-krajowy wояż. Niestety, nie udało im się sięgnąć po sukces z Komfortem. Choć... Wciąż gdybanie. Według oceny II trenera Przemyskich Niedźwiadków, **Mariusza Zamirskiego**, gdyby zagrali tak, jak w Toruniu dwa dni wcześniej, to nie mieliby prawa przegrać. Potwierdza się oklepane powiedzenie, że mecz meczowi nierówny. Na 2 minuty przed końcową syreną poloniści prowadzili jeszcze 76:75, jednak w tymże momencie parkiet za 5 fauli opuścił A. Adamek, dołączając do „relegowanego” za to samo W. Królka (w 35. min.). Polonia pozostała więc bez rozgrywiających, a co to znaczy chyba wszyscy wiedzą. Chwilę po tym fakcie sędziowie

Sytuacje w liczbach

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne za 2 pkt. za 3 pkt.		
A. Adamek	10	32	2(2)	1(5)	2(5)
W. Królik	7	24	5(5)	1(3)	0(1)
I. Corbin	17	33	2(3)	6(10)	1(1)
R. Rutkowski	11	31	5(5)	3(6)	0(1)
D. Thomas	16	37	6(7)	5(8)	0(1)
A. Miłoszewski	11	24	1(2)	5(5)	0(1)
A. Olszancki	2	12	0(0)	1(2)	0(0)
D. Puchalski	5	7	1(2)	2(3)	0(0)
POLONIA	79	200	22(26)	24(42)	3(11)

Asysty - 12: Adamek 5, Miłoszewski 3, Thomas 2, Corbin 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (atak) - 11: Miłoszewski 4, Corbin 2, Puchalski 2, Rutkowski 2, Thomas 1.
Zbiórki (obrona) - 26: Corbin 8, Thomas 8, Adamek 3, Królik 2, Olszancki 2, Miłoszewski 1, Puchalski 1, Rutkowski 1.
Przechwyty - 9: Adamek 3, Miłoszewski 3, Thomas 2, Corbin 1.
Straty - 21: Rutkowski 7, Adamek 4, Thomas 3, Corbin 2, Królik 2, Olszancki 2, Miłoszewski 1.
Błoki - 4: Adamek 1, Corbin 1, Miłoszewski 1, Thomas 1.
Przewinienia - 26: Adamek 5, Królik 5, Miłoszewski 4, Corbin 3, Puchalski 3, Rutkowski 3, Thomas 2, Olszancki 1.
Komfort-Forbo Stargard Szcz.
Punkty: K. Williams 22, J. McNaull 18, R. Morkowski 17, M. Cielński 11, R. Szczerbala 11, M. Sobczyński 4.

W pozostałych meczach:

I kolejka (11-12-13 września)

Pogoń-Gaspol Sosnowiec - Nobiles-Azoty Włocławek 71:86 (29:34),
PKK Warta Szczecin - Browary Tyskie „Bobry” Bytom 88:94 (49:49),
Notec Inowrocław - Stal Stalowa Wola 86:91 (39:43),
Śląsk-ESKA Wrocław - 10,5 Poznań 97:85 (52:41),
Pogoń Ruda Śląska - Komfort-Forbo Stargard Szczeciński 105:73 (52:38),
Dojlidy-Instal Białystok - Mazowszanka-PEKAES Pruszków 94:108 (41:57)

II kolejka (15 września)

Stal St. W. - PKK Warta 103:69 (47:40),
Mazowszanka - Pogoń R. Śl. 101:96 (46:43),
BT „Bobry” - Dojlidy-Instal 90:85 (40:44),
AZS-Elana - Śląsk-ESKA 104:94 (52:51),
Nobiles - 10,5 Poznań 68:83 (34:45),
Pogoń S. - Notec 77:67 (28:38)

Tabela					
1. Stal St. W.	2	4	2-0	194:155	
2. Mazowszanka	2	4	2-0	209:190	
3. BT „Bobry”	2	4	2-0	184:173	
4. Pogoń R. Śl.	2	3	1-1	201:174	
5. AZS-Elana	2	3	1-1	178:174	
6. 10,5 Poznań	2	3	1-1	168:165	
7. Śląsk-ESKA	2	3	1-1	191:189	
8. Polonia	2	3	1-1	159:157	
9. Nobiles	2	3	1-1	154:154	
10. Pogoń S.	2	3	1-1	148:153	
11. Komfort	2	3	1-1	156:184	
12. Notec	2	2	0-2	153:168	
13. Dojlidy-Instal	2	2	0-2	179:198	
14. PKK Warta	2	2	0-2	157:197	

Kolejne rubryki w tabeli oznaczają: ilość rozegranych meczów; ilość punktów; ilość zwycięstw-porażek; stosunek koszy.

Mariusz GODOS

DIHARD
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 215-113, 213-477
fax 216-012

STOLARKA
Okna jednoramowe - dwuszybowe.
Okna jednoramowe - trójszybowe,
szkło float, okucia, obwiedniowe.

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.
Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

CEMENTY
Wydajemy upoważnienia
do Cementowni REJOWIEC.
Dowozimy własnym transportem.

WAPNO
Wydajemy upoważnienia.

ATLAS
Kleje, zaprawy, fugi,
kleje do styropianu.

BLACHA
Ocynkowana i powlekana,
płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze.

**1000 asortymentów różnych
materiałów budowlanych**

Sprzedaż prowadzimy:

Jarosław	ul. Krakowska 32
Radymno	ul. Kolejowa
Radymno Sklep	Rynek 1
Przemysł (Pikulice)	ul. Sobótki
Łańcut	ul. Armii Krajowej 48

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

**Pub i Pizzeria
Margherita**
Przemysł, Dynek 4

Pizzeria
Czynna codziennie
11.00 - 23.00
Pizza, spaghetti, Risotto
na telefon
78-98-98, 78-73-47

PUB
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00

**AUTORYZOWANY SERWIS Kserokopiarek i Faksów
RICOH, RANK XEROX, CANON**

Czas reakcji na zgłoszenie serwisowe
Rzeszów 24 godz.
teren 48 godz.

Dojazd do klienta
Przemysł tylko 5 zł (netto)
teren tylko 10 zł (netto)

**XERREX ZGŁOSZENIA
SERWISOWE**
Przemysł, ul. 3 Maja 19 tel. (0-10) 704-753

Dystrybucja
nowoczesnych systemów
biurowych

UWAGA!
**ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK**

GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-10) 700-853
RWPBU REMAL-TEX.
Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29

ART ŻAL
37-700 Przemysł, ul. 3 Maja 103
tel. 70-10-80

PRODUKCJA ŻALUZJI
Żaluzje poziome
Żaluzje pionowe
Rolety tekstylne
Siatki przeciw owadom
Żaluzje harmonijkowe

usługi - montaż
- pomiar na telefon
> niskie ceny <

Wystawiamy faktury VAT

RIGIPS®
PIONIER NOWYCH IDEI

DYSTRYBUTOR
„MABO” ul. Zybkiewicza 9, tel. 789409

**FOTOLABORATORIUM
AGFA**

twoje filmy w dobrych rękach

KOREKS
PRZEMYSŁ, RYNEK 3 78-33-89

AUTO SALON
SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26 tel./fax 70 26 99
(naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- 100% LEGALNOŚĆ POJAZDÓW

- Jeśli masz upatrzony samochód,
a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.

- Jeśli masz klienta na swój samochód,
a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.

USŁUGI WULKANIZACYJNE

SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

**NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Z NAMI
CIEPLEJ**

foto hurt

oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

**ELEWACJE WINYLOWE
SIDING**

TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

P.P.H.U. **DELLN** Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych
z profili renomowanej firmy
deceuninck® - Belgia

OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG

☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1994” ☆
„Budowa Roku 1995” ☆

GLAZURA sklep
w Przemysłu
ul. Batorego 5, tel. 78-39-91

Sp. z o.o.

Oferujemy:

- Płytki ściennie i podłogowe renomowanych firm HISZPAŃSKICH
- Płytki specjalnego przeznaczenia o wysokich wytrzymałościach firm NIEMIECKICH, FRANCUSKICH I POLSKICH
- Lustra, kleje, fugi
- Drzwi, okna z PCV

**GABINET
OKULISTYCZNY**

PRZEMYSŁ, UL. MICKIEWICZA 25, TEL. 78-86-10

przyjmują specjaliści okuliści

- Lek. A. PELCZARSKA
- Lek. S. SOCHACKI
- Lek. M. SZUPELAK
- Lek. E. KONOWALCZYK

• komputerowe badanie wzroku
• soczewki kontaktowe

sklep optyczny

czynny od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 13.00

**STOLBUD
Sokółka S.A.**

Nowo otwarty firmowy punkt sprzedaży

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej. Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemysł, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

Jeśli SIDING to MARWO

Gwarantujemy:
produkt najwyższej jakości,
ciągłość dostaw i sprzedaży,
największy wybór,
sprzedaż ratalną
i transport.

KOLBUSZOWA
ul. Towarowa 4
tel. (017) 273-976
tel./fax 271-567.

**Promocyjna
cena**

SIDING PARTNER
BEZPOŚREDNI
IMPORTER Z USA
HANDLOWY:
MAGRO - Przemysł ul. Władycze
tel. (0-10) 78-51-07

TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO

Hurtownia „ANNA-I”
oferuje
w najbogatszym
asortymencie

RAJSTOPY
SKARPETY
BIELIZNĘ
w cenach producenta

Przedstawiciel zakładów:
Syntex - Wola - Skartex - Stobrawa - Shim
Italian Fashion - Wadima - Key - Filmar
i innych firm krajowych i zagranicznych

PRZEMYSŁ, UL. JASIŃSKIEGO 24
tel. 785397
czynne: pon-pt w godz. 8-17

BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO



PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- szyby zespolone
- typu FLOAT, TERMOFLOAT

- ☐ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową ☐ Bezpłatny transport na miejsce montażu
- ☐ Gwarancja 5 lat ☐ Dogodny system sprzedaży ratalnej.

Dostępne opcje:

- szyba niskoemisyjna TERMOFLOAT - zredukowanie strat ciepła o 36% • szyba barwiona ANTISOL • szeroki wybór folii: antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, koloryzujące, matowe • profile w kolorach: mahoń, palisander, jasny i ciemny dąb • moskitiery • żaluzje plastikowe w różnych kolorach • szpros • montaż i demontaż starej stolarki • i wiele innych

PPHU „VIDOK” S.C.
Rzeszów, ul. Trembeckiego 5
tel./fax (0-17) 521-231, 522-920
tel. 340-61 wew. 202, 247

Filia Przemysł
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. 090 375388



STOLBUD
Sokolka S.A.

Oferujemy Okna i Drzwi
Stolbud Sokółka
Przedstawicielstwo

M ALEGRO

Jarosław, tel. 0-10 216594
Radymno, tel. 0-10 712655
w. 141, 795, 376

meble biurowe

meble metalowe - sejfy - kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe



Przemysł
ul. Zyplikiewicza 9
tel. 78-85-51

ZUS KOMUNIKAT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Przeworsku zawiadamia płatników składek na ubezpieczenie społeczne, że od 1.10.1996 r. Oddział ZUS w Przeworsku nie przyjmuje wpłat gotówkowych składek w kasie.

Składki bez pobierania prowizji prosimy wpłacać w niżej podanych bankach:

1. Wschodni Bank Cukrownictwa w Lublinie
Oddział w Przeworsku, ul. Piłsudskiego 1
Filia Przemysł, ul. Franciszkańska 16
2. Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie
Oddział w Przeworsku, ul. Jagiellońska 12

SYNDYK masy upadłościowej MPRB Sp. z o.o.
w Przemysłu, ul. Wilsona 3

posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe z przeznaczeniem na hurtownie, zlokalizowane w Przemysłu, ul. Wilsona 3 w pobliżu bazy „Polonia”.

Przedmiotowe pomieszczenia oglądać można w dni robocze w godz. 7.00-15.00.

Oferty wraz z proponowaną ceną najmu przyjmuje biuro syndyka tel. (0-10) 78-32-02 w Przemysłu ul. Wilsona 3 do dnia 25.09.96 r.

ZUS KOMUNIKAT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Przeworsku informuje, że od dnia 6.09.1996 r. nastąpiła zmiana numerów telefonicznych w Inspektoracie ZUS w Przemysłu.

Aktualne numery telefoniczne:
70-49-94 - centrala
70-69-94 - fax

Dziękujemy sponsorom oraz wszystkim, którzy wsparli nas w zorganizowaniu imprezy Niedziela z Życiem Przemyskim. Dziękujemy w imieniu swoim oraz tysięcy przemyslan, którzy w ubiegłą niedzielę bawili się z nami na stadionie Polonii.

POLSKI BANK INWESTYCYJNY O/PRZEMYSŁ
BROWAR ŻYWIEC
POLLENA-ASTRA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW PRACA
BAR LA MAMMA
OPTIMUS-COMFORT
INSTALCO
GALIFAX
VIDEO TOMEX 2
SZRON
DOMUS
DELIN
PZU ŻYCIE
CONEXIM
BINGO

HESTAL
ZAKŁADY PŁYT PIŁSNIOWYCH
GALJ&S
BIURO PODRÓŻY SAMAJ
SCANHOLIDAY
BAM
VIDEO BOX
VAN MELLE
MASTER FOODS POLSKA
PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
MKK NIEDŹWIADK
CENTRUM KULTURALNE
TKKF
OŚRODEK SPORTU I REKREACJI HALA

Przemysł, ul. Batorego 5 (8-16) tel. 78-40-70

RADA MIEJSKA W RADYMNIE OGŁASZA KONKURS Na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Radymnie

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać: **wykształcenie** - minimum studium kulturalno-oświatowe **staż pracy** - minimum dwa lata dobry stan zdrowia predyspozycje do pracy kulturalno-artystycznej
2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - koncepcję pracy dyrektora Ośrodka Kultury
 - kwestionariusz osobowy
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje
 - zaświadczenie o stażu pracy
 - adres zamieszkania
 - zaświadczenie o stanie zdrowia
3. Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w Urzędzie Miasta Radymno pok. nr 1 w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs” w terminie 15 dni od daty opublikowania ogłoszenia w prasie lokalnej „Życie Przemyskie”.
4. Kwalifikacja ofert nastąpi w dniu 15 października 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Radymno.
5. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 25 października 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Radymno.

Systemy dociepleń dryvit



Firma MAK-BUD
ul. Ofiar Katynia 16
TEL. 78-03-08

poleca za gotówkę i na raty bez żyrantów:
• styropian • siatki • kleje • tynki akrylowe • farby akrylowe •

JAKOŚĆ NIE DO PODROBIENIA

BIURO RACHUNKOWE OFERUJE:

- usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów oraz rozliczeń z budżetem i ZUS dowolną techniką również w siedzibie usługodawcy
 - opracowanie analiz ekonomicznych, regulaminów organizacyjnych, plac, itp.
- Kontakt:**
PW AMISOL w Przemysłu
ul. Sielecka 11, pok. 206,
tel. 785081 wew. 279

Hurtownia D&K

- rajstopy
- skarpety
- koszulki
- fajerwerki
- petardy
- rakiety

Przemysł,
ul. Batorego 5 (8-16)
tel. 78-40-70